

Antoni Reguś



Radomsko 2018

Motto 1: *Myśl szlifowana na posmak pokoleń.* (Antoni Regulski)

Motto 2: *Muszla, która zrodzi perły, ma w sobie szum oceanu wieczności.*
(Teofil Janicki)

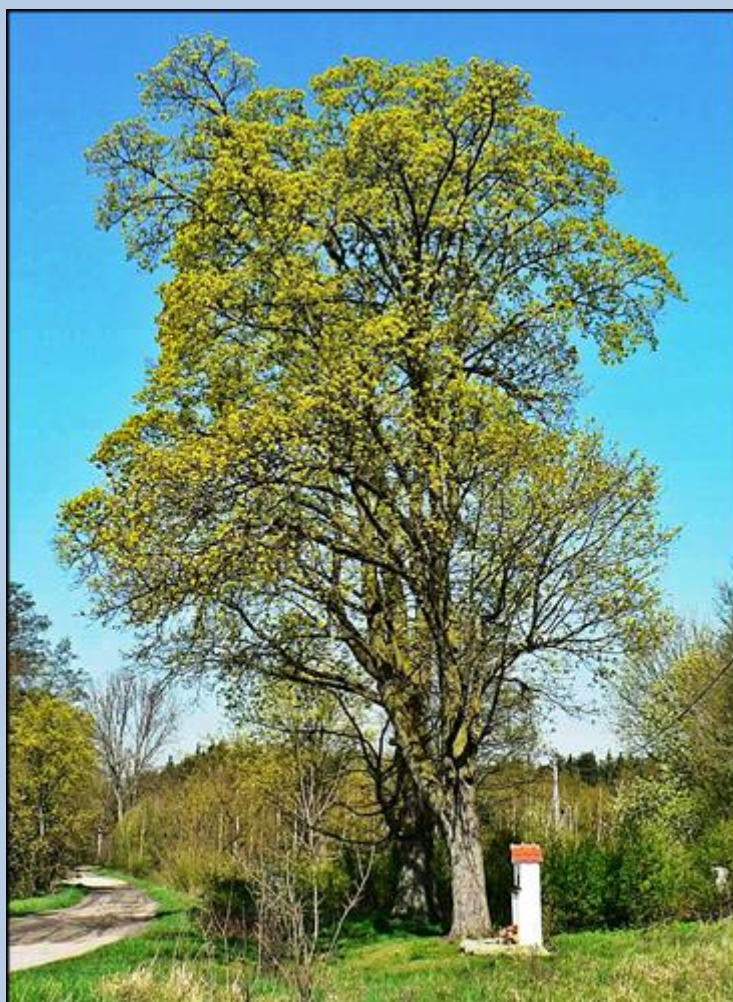
Wybór cytatów i zdjęcia: **Jan Nitecki**
Opracowanie graficzne: **(pw)**

SPIS TREŚCI

Alkoholizm	1
Bezbożność i ateizm	1
Błudnierstwo – Bałwochwalstwo	2
Błędy	2
Bóg	3
Ból – Cierpienie	4
Chciwość – Bogactwo - Skąpstwo	4
Cierpliwość	5
Cnoty –	5
Cynizm – Drwina	7
Czas	7
Człowiek – Człowieczeństwo	8
Czystość – Celibat	9
Dobro – Dobroć	9
Dusza-	10
Dyktatura - Zniewolenie	10
Dzieci	12
Egoizm	12
Falsz i manipulacja	13
Głupota i ignorancja	13
Gniew i złość	15
Grzech i ludzie grzeszni	16
Honor – Godność	17
Humor – Radość – Wesolość	17
Ideologie	18
Jezus Chrystus	18
Kapłaństwo	19
Kłamstwo i zakłamanie	20
Kobieta	21
Komunizm - Bolszewizm	21
Kościół - Biblia	22
Kradzież - Oszustwo	22
Lenistwo	22
Łakomstwo i nieumiarkowanie w jedzeniu	23

Małżeństwo	23
Mądrość	24
Miłosierdzie	25
Miłość	25
Młodość	26
Modlitwa	26
Moralność	27
Myśli różne	27
Nadzieja	29
Niebo	29
Niesprawiedliwość i krzywda	30
Niezgoda - Klótnie	30
Obluda	31
Obmowa – Oszczerstwo	31
Odwaga – Bohaterstwo	32
Ojczyzna – Naród	32
Piekło - Diabeł	33
Piękno	33
Plotki i gadulstwo	34
Pochlebstwa –Pochwały	35
Pokora	36
Pokusy	36
Polityka	36
Praca	38
Prawda	38
Prawo – Dekalog	39
Przyjaźń	40
Przyroda – Natura	40
Pycha i próżność	42
Rady	43
Religia	46
Serce	46
Sława – Popularność	47
Słowa – Myśli	48
Spowiedź – Nawrócenie	49
Sprawiedliwość	49
Starość – Samotność	49
Strach – Tchórzostwo	50
Sumienie	51
Szczęście	51
Sztuka – Twórczość	52
Śmierć	52
Świat – Ziemia	53
Świętość i święci	53
Upadek obyczajów i zasad	54
Uśmiech – Życzliwość	54
Uwagi	55
Wady – Nałogi	56
Wartości różne	58
Wdzięczność	58
Wiara	58
Wieczność	59

Wina – Kara – Sąd	60
Władza	60
Wolność – Wola	62
Wrogość i nienawiść	62
Wychowanie	63
Zasady	63
Zazdrość i zawiść	64
Zbrodnie i wojny	64
Zdrada – Niewierność	65
Zemsta – Mściwość	65
Zło i ludzie źli	66
Zniechęcenie – Rozpacz – Smutek	66
Znieczulica – Obojętność	67
Żona	67
Życie	67



ALFABET MYŚLI

Antoniego Regulskiego

ALKOHOLIZM

Alkohol lubi, gdy go pociągać do nieodpowiedzialności.

Alkohol: pułapka w butelce.

Alkoholicy: frakcja pociągająca.

Alkoholik – człowiek nabity w butelkę.

Alkoholizm – to sprawa gardłowa.

Alkohol: tygrys w butelce.

Bimber: woda podekscytowana procentami.

Ci, co krzyczą przy stole, zazwyczaj wyciszają się pod stołem.

Czyż nie za dużo mamy tych butelkowych drwali.

Ileż toastów pijemy za dużo.

Kac. Efekt po szarży alkoholu.

Nie nabijacie życia w butelkę.

Nie spoufalaj się z czystą wyborową.

Pijakom kula ziemska płacze się pod nogami.

Pijący do lustra: altruista.

Polska ochlokracja: nomen omen.

Tysiące naszych domów jest na g a z i e.

Woda ognista, a gasi pragnienie.

Wyszliśmy z jaskiń, by zaludnić spelunki.



BEZBOŻNOŚĆ I ATEIZM

Antynomia: być komunistą przy zdrowych zmysłach.

Ateista i jeszcze Boga się boi.

Ateista wierzy, że nie ma Boga.

Ateiści żyją krócej lekceważąc wieczność.

Ateizacja: dziesiąta woda po kisielu.



Ateizm: kwarantanna przed wiecznością.
Ateizm: natrętny sublokator ludzkiego losu.
Bezbożność to zespół przesądów o religii.
Ci, co piszą klepsydry Boga, mają piekielną odwagę.
I ateści gotowi uznać Boga. Pod warunkiem, że nie istnieje.
I ateści sięgają po rząd dusz.
I ateizm jest w końcu artykułem wiary.
Jeśli człowiek stworzył Boga, to Bóg nie stworzył świata.
Ludzie nie umalpiajcie człowieka.
Nawet ateizm ma swoich świętoszków.
Nie wierzysz w Boga, ale się przekonasz.
Tylko człowiek czepia się małpiej genealogii.
Wojujący ateista z duszą na ramieniu.
Z niewiary rodzi się chichot szatański.
Żyjemy w epoce dogmatów niewiary.

BLUŻNIERSTWO – BAŁWOCHWALSTWO

Bluźnierstwo cuchnie w oczach.
Bóg nie po to dal ci talent, abyś na Niego pogwizdywał.
Mamy rozum, a uprawiamy bałwochwalstwo.
Nie bałwany, ale bałwochwalcy są niebezpieczni.
Od bożków elektronicznych wybaw nas Panie!
Wierzę w człowieka wszechmogącego – credo ateisty.
Wszędzie, gdzie nie ma Boga, zjawiają się bogowie.

BŁĘDY

Błąd się nie spieszy, bo lubi powtórki.
Błąd: ślepy zaułek prawdy.
Błąd: ślepa uliczka prawdy.
Błędom bliźnich dajemy pierwszeństwo.
Błędy się nie liczą, błędy się zdarzają.



Boga nagłaśniamy słowem, a gubimy życiem.
Gdzie błąd się wkrada, prawda przepada.
Najłatwiej zbłądzić na drodze bez celu.
Nikt cię nie zauważa, dopóki się nie potkniesz.
Niektórzy ludzie znają się tylko na cudzych błędach.
Omyłka to rykoszet błędu.
Prawo do błędów powinno się ograniczać do ortografii.
Subtelni popełniają błędy, które nazywają usterkami.
Tyle drogowskazów, a ludzie błędzą.
W koszt błędów wlicza się konkurencja.
Własnych błędów i cudzych racji nie dostrzegamy z entuzjazmem.
Za pomyłki nie płacą pomyłeńcy.
Za pomyłki odpowiada błąd.

BÓG

Bacz, by Bóg był twoją miłością do ostatniego wejrzenia.
Bóg daje wiarę, a człowiek zgodę.
Bóg jest miarą miłości człowieka.
Bóg jest miłością, więc czas się oświadczyć.
Bóg nie daje się zamknąć w destylatorach rozumu.
Bóg nie jest inkasentem dobrych uczynków.
Bóg nie jest treserem ziemskiego cyrku.
Bóg nie kielzna człowieka, ale przywołuje.
Bóg stworzył człowieka, a człowiek krasnoludki.
Bóg stworzył istoty rozumne, warunkując wolę.
Bóg to nie kibic naszych poplątanych żywotów.
Bóg uodparnia naszą wiarę szczepionką wątpienia.
Bóg zjadaczy chleba w aniołów przemienia.
Czy jest Bóg? Otwórzcie oczy!
Gdzie nie ma Boga, panują upiory.
I miłość Boga domaga się regulowania zegarków.



Jeżeli wierzysz w Boga nie rób z życia kabaretu.

Kto z Bogiem wojuje, Boga potrzebuje.

Mój Boże, zmiłuj się nad duszą osieroconą przez ciało.

Nie czepiaj się Boga, wybierz Boga.

Nieemożliwe, aby Bóg był, bo J e s t.

O Bogu krzyczymy w decybelach, a zagłuszarka w nas.

Pamiętaj. Tylko wiara w Boga zapewni ci abonament na życie wieczne.

Świat bez Boga jest jak rzeka bez wody.

Wczasy poza czasem obiecuje Bóg.

Wróć do Boga, choćby na szczudłach wiary.

BÓL – CIERPIENIE

Charakter oszlifowany cierpieniem ma wartość brylantu.

Cierpienie jest wpisane w kalendarz życia.

Cierpienie jest wpisane w naturę życia.

Cierpienie: trudny test zawierzenia Bogu.

Cierpienie uczy pokory.

Cierpienie wyznacza granice smutku.

Łzy na policzkach, cierpienie płacze.

Nie ma ryby bez ości, życia bez bólu

O krok taneczny nie prosi się cierpienie.



CHCIWOŚĆ – BOGACTWO - SKĄPSTWO

Dwa razy traci, kto raz skąpi.

Bogactwo Kościoła: mantra lewaków.

Bogactwo nie generuje przyjaciół.

Bogactwo z przepracowania to anachronizm.

Bogaty z biednym pogada, ale się nie podzieli.

Był bogaty, ale nie szczędził słowa.

Chciwość i skąpstwo to bliźniacze sieroty.



Grube ryby łowi się jedynie na złoty haczyk.
I portfel bywa rozrusznikiem serca.
I skąpy podzieli się chlebem biednego.
Jacyż jesteśmy skąpi. Nie d a r u j e m y nawet sobie.
Korupcja ma coś z ryby – psuje się od głowy.
Kto widzi złoto, naprawdę ślepnie.
Łatwiej walczyć o stołki, niż zasady.
Milioner: żebrak wśród miliarderów.
Nie dzielą różnice klasowe, lecz kasowe.
Ochoczo dźwiga sztandar, w którym zaszył swoje oszczędności.
Przyrost chciwości nie pomnaża kapitału.
Nadmiar pieniędzy, a szczęście w nędzy.
Nie patrz na świat przez pryzmat trzosa.
Pamiętajcie! W żyłach złota płynie krew Abła.
Pieniądz i potęga to cnoty mitręga.
Są fortuny bez uszczerbku sumienia.
Skąpy to ten, który zanim zakupi – żałuje.
Skąpstwo: bogactwo bez serca.
Skąpstwo: małpowanie oszczędności.
Skąpego i złota góra nie uszczęśliwi.
Skąpiec cierpi na ostre zapalenie trzosa.
Skąpstwo to najlepszy sposób, żeby nie być hojnym.
U skąpego wydatki na diecie.
W interesie interesu leży interes.

CIERPLIWOŚĆ

Cierpliwość i kamień rozpuści w wodzie.
Cierpliwość: koło napędowe oczekiwania.
Cierpliwość: reakcja w żółtym tempie.
W korowodzie cnót cierpliwość kroczy ostatnia.



CNOTY

Chłop pod wąsem, a cnoty się boi.

Cierpliwość: grzeczność na wagę cnoty.

Cnota nie niańka, w czynach się mierzy.

Cnota: produktywny element dobra.

Cnota to proces zmagania między dobrem i złem.

Cnota: współczynnik przyrostu moralności.

Cnoty jak róże, więc i kolców nie brakuje.

Cnoty: konkluzje postaw moralnych.

Dobroduszość oddycha życzliwością.

Grzeczność jest siostrą uprzejmości.

Grzeczność: reduktor chamstwa.

Grzeczność: serce na paluszkach.

Hojność to reklama na koszt serca.

Hojność urodą serca przemawia.

Każdy ma cnoty wymagające konserwacji.

Nie trzeba wiosny, by kwitły cnoty.

Nie znam wypadku, by jakiś człowiek umarł na zawał cnoty.

Ofiarność: odsetki serca.

Opanowanie: trzymanie w cuglach naszej ważności.

Oszczędzając cnoty, zyskujemy wady.

Pobożni mają powodzenie w cnotach.

Prawość zamiarów przyświeca drodze do celu.

Przezorność to dmuchanie na zimne.

Rozsądek: cecha dziedziczna, sporadycznie używana.

Rozsądek: rozumność stosowana.

Rozsądek: sole trzeźwiące umysłu.

Rozwaga: roztropność w działaniu.

Stanowczość w cnocie swoją moc objawia.

Uwaga praktyczna. Dla jednej cnoty warto się pozbyć wszystkich wad.

Wielkoduszność: miłość bez adresu nadawcy.



W uprzejmości jest urok mądrości.

Wyrozumiałość: klucz do cierpliwości.

Zacność: cnota sędziwa.

Zbieraj ułamki cnót, jeśli na całe cię nie stać.

CYNIZM – DRWINA

Cynik. Gatunek człowieka. Nieprawnie chroniony.

Cynizm jest zerem w matematyce moralności.

Cynizm: produkt charakteru bez zasad.

Cynizm to rodzaj głupoty na wynos.

Ileż w naszych ustach złego uśmiechu.

Ironię powinno mierzyć się w w o l t e r a c h.

Kto nie ma sumienia, niech nie kpi z cudzego.

Można być mistrzem gry na nerwach.

Nie smakuje w słowie Bożym, kto ludzkim pogardza.

Nie wyśmiewaj głupców, jeśli sam masz rozumu za trzy grosze.

Są pomniki wzniesione z pogardy dla człowieka.

Współcześni ludożercy gardzą człowiekiem.

Złośliwość jest szpicrutą rozmowy.



CZAS

Bez pieniędzy czasu pod dostatkiem.

Czas biegnie szybko, aby zdążyć na noc.

Czas jest bezcenny, a l i c z y się sekunda.

Czas: poligon wieczności.

Czas w nasze życie wpisuje różę i kolce.

Czas ziemski jest testem wieczności.

Miliard zegarków, a czasu na lekarstwo.

Nic bardziej nie wypoczywa niż czas przeszły.

Nie należy kopać się z koniem czasu.

Pośpiech: czas z nagonką.



Oszczędzając czas, nie wydłużysz życia.

Ząb czasu rzuca wezwanie dentystom.

Z czasu mąki wypieka się wieczność.

Z uwagi na wieczność i czas się liczy.

Żyjmy dłużej! Na koszt czasu.

CZŁOWIEK

Bóg stworzył człowieka na obraz i ... utrapienie swoje.

Bóg stworzył świat, a człowiek gułagi.

By uratować człowieka trzeba zacząć od siebie.

Czekam na drugie, poprawione wydanie człowieka.

Człowiek i rzeka lubią zmieniać koryto.

Człowiek jest z d o l n y do wszystkiego.

Człowiek : anioł z przyciętymi skrzydłami.

Człowiek jest dobry, ale z pomysłami na zło.

Człowiek jest skazany na nieśmiertelność.

Człowiek nie zastąpi Boga, ale „zastępuje”.

Człowiek: przebój Boga.

Człowiek: reprint grzechu pierworodnego.

Człowiek szybciej siwieje niż mądrzeje.

Człowiek się śmieje, a powód do płaczu.

Człowiek to brzmi szumnie.

Człowiek uczciwy w czynach chwalebnych gustuje.

Człowiekiem wolno być za każdą cenę.

Człowiek jest sumą łaski i natury.

Człowiek jest prochem, zatem wybuchowy.

Człowiek jest światłem i cieniem.

Człowiek: włączęga za szczęściem.

Człowiek zwycięży, ale za jaką cenę?

Gwałtownie kurczy się nam limit czasu.

I przed człowiekiem ziemia stoi otworem.



Jaki człowiek takie zasady.

Małość to integralna część człowieka.

Miliardy ludzi, a my szukamy człowieka.

Nic nie trwa wiecznie, nawet czas.

Są ludzie, a tak trudno o człowieka.

W sferze pragnień i człowiek chciałby być orłem.

Wielkość nie przekreśla małości w człowieku.

W każdym człowieku orzeł i r e s z t a.

Wspaniały jest człowiek, ale sprawdzić warto.

CZYSTOŚĆ – CELIBAT

Celibat ma charakter beżenny.

Czyści jak kryształ nie mogą upaść.

Czystość rąk nie zależy od zużycia mydła.



DOBRO – DOBROĆ

Chodząca dobroć, takich nigdy za wiele.

Dobre słowo to grzeczność z wysokiej półki.

Dobro i zło: odwieczny kiermasz świata.

Dobro potęgą jest i basta.

Dobro to byt w krasie istnienia.

Dobro to perła w muszli życia.

Dobroć: miłość na wyciągnięcie ręki.

Dobroć zwycięża wszystko, ale nie wszystkich.

Na świecie jest tyle dobroci, ale jakoś dla wszystkich nie starcza.

Natura ludzka to nie zastany bajzel dobra i zła.

Nie wielkość daru renomą serca.

Obyśmy mogli rozchorować się na d o b r o.

Odrobina dobra rozsadza skałę zła.

Mądrość i dobro – z jednego talerza przysmaki.

Żaden nie jest tak dobry, aby nie być lepszym.



DUSZA

Ciało jest cieniem duszy.

Dusza i ciało: układ scalony.

Dusza: tajemnica zalakowana w kopertę ciała.

Dusza to paszport na drogę do nieba.

Jedynie z duszą mamy zapewnioną podróż do nieśmiertelności.

Nieśmiertelność: dziedzictwo duszy.

Rekolekcje: remanent duszy.



DYKTATURA – ZNIEWOLENIE

Apolityczność to kamuflaż dyktatury.

Cenzura: dziedziczny gen zamordyzmu.

Ci, co burzą Bastylie, stawiają gilotyny.

Człowiek – persona non grata.

Despotyzm: dobosz bezprawia.

Dewiza despotów: kultura bliżej makulatury.

Dyktatura: czarna mamba władzy.

Dyktatura: dobieranie racji do przestępstwa.

Dyktatura: hitleryzacja władzy.

Dyktatura: karaty dla władzy, kraty dla obywateli.

Dyktatura: klucz bezprawia.

Dyktatura: lodołamacze wolności.

Dyktatura: ostra toksyczność władzy.

Dyktatura: żelbeton polityczny.

Dyktatury różnią się jakością knuta.

Gdy głowy spadają, idee idą w cenę.

I dyktatura ma aspiracje demokratyczne. T r a f i a do ludu.

Im mniejsi winowajcy, tym cięższe kajdany.

Imperia: onkologiczne struktury polityczne.

I zbiorowa nikczemność buduje sobie pomniki.

Każda przemoc ma swoją mocną słabość.



Każdy dyktator cierpi na bezsenność.
Kiedyż będą aktualne jedynie reżimy dietetyczne.
Marzenia tyranów testują poddani.
Niektórym dyktatura strzeliła do głowy.
Nie ma nic bardziej ohydneho niż p r a n i e mózgów.
Odwieczne marzenie dyktatorów: d o n o g i m y ś l !
Okrzyki tyranozaurów: ludzie, precz od polityki!
Pranie mózgów: autoportret totalitaryzmu.
Przemoc to wiano każdej epoki.
Rewolucja burzy Bastylie, a buduje łagry.
Siłą słabości bywa zwykle przemoc.
Śmiesz mnie ten stalowy krok ludzkich mięczaków.
Totalitaryzm: perfekcyjna demoralizacja władzy.
Totalizm: zoologizm polityczny.
Tyrania: bestia na świeczniku.
T y r a n o z a u r, gad wymarły, ale żyjący.
Ucisk: niezastąpiona forma władzy.
Więzienia: wykres publicznej sprawiedliwości.
Wschodnia izbuszka i pieszkom w świetlaną przyszłość.
W trosce o lepsze jutro wynaleziono gilotynę.
Zbyt łatwo uczymy się – jak mawiał Nietzsche – „tańczyć w łańcuchach”.

DZIECI

I dzieci należy święcić dobrym przykładem.
Kaprys: ulubiona rozrywka dzieci.
Oczom dziecka brylant ustępuje.
Ogień bez dymu – jak dziecko bez uśmiechu.
Słodkie piękno dziecięcej urody.
Sukces dzieci jest dewidendą rodziców.
W dziecku wita nas jutro zdarzeń.
W oczach dziecka splendor nieba.



EGOIZM

Egoizm: chodzenie dookoła siebie.

Egoizm jest syntezą miłości własnej.

Egoizm: kierat miłości własnej.

Egoizm: klaustrofobia psychiczna.

Egoizm najtrudniej nosi żałobę po sobie.

Egoizm: paralizator dobra.

Egoizm poszerza punkt złudzenia.

Egoizm: spadek po raju.

Egoizm: syte zapatrzenie w siebie.

Epitafium dla egoisty: przez całe życie był lokajem siebie.

Miłość własna zamyka oczy ostatnia.

Narcyzm: egoizm z wykrzyknikiem.

Narcyzm: zaklinowanie rozsądku.

Nigdy nie myl egoizmu z miłością własną.

Typowemu egoiście nawet własny cień nie zawadza.

Zamknął się w wieży samolubstwa, aby nic z siebie nie uronić.



FAŁSZ – MANIPULACJA

Bełkot informacyjny winniśmy obliczać w debilach.

Bełkot: język spuszczonej ze smyczy sensu.

Bełkot. Nieznośna oszczędność rozumu.

Brednie: improwizacje oprocentowane.

Demagogia: harmonogram dla naiwnych.

Dyplomacja: nabyta sztuka mataczenia.

Fałsz: wilczy bilet prawdy.

Fałszywy świadek: kret sądowy.

Farbowane lisy są dzisiaj w cenie.

Gładkie słowa bywają szminką naszych postępów.

Huk wielosłowa, a prawda w ciszy.

Hydrosfera: lanie wody, czyli pusta gadanina.



Im więcej słów, tym mniej myśli do podziału.
I rozmowy jednostronne bywają dwulicowe.
Każda epoka buduje swoje zamki na lodzie.
Ludzie! Nie udawajcie przed sobą Aniołów.
Manipulacja: ideologiczny aparat przemocy.
Obietnica gruszek na wierzbie zimą.
O, siostró! – rzekł wilk do zbłąkanej owcy. I przytulił ją zębami.
Podnosi się poziom lania wody.
Rozmaskuj się, a zobaczysz się w lustrze prawdy.
W rankingu kłamstw dowodzą media.
To świetny mówca. Szkoda, że nie ma nic do powiedzenia.
Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się coraz mniej prawdy.
Żyjemy w epoce informacji zdalnie manipulowanych.

GŁUPOTA I IGNORANCJA

Bezmyślność nie usprawiedliwia czynów.
Bezmyślność: pustostan rozumu.
Brawura: bilans niedoboru rozsądku.
Głupiego nie sposób zaskoczyć pomysłami.
Głupi skorzysta z każdej okazji by ją zmarnować.
Głupota: inteligencja z defektem.
Głupota i woda wciśnie się wszędzie.
Głupota: nieuleczalna forma świadomości.
Głupota: ostry nieżył umysłu.
Głupota: przegląd anarchii umysłowej.
Głupota: rozbudowany niż psychiczny.
Kapuściana głowa: dyskryminacja kapusty.
Kto ma w głowie siano, nie może igrać z ogniem.
I bezdenna głupota ma swoje dno.
I głupota ma pochodzenie inteligenckie.
Ignorancja: ostry nieżył mózgu.



I pomyśleć, że głupota akredytowana jest przy rozumie.
Kamień mądrości niebezpieczny w ręku głupca.
Kretynizm: jawna licencja głupoty.
Lekkomyślność: waga piórkowa rozumu.
Nasza bezmyślność jest głupotą w stanie czynnym.
Nic tak nie martwi jak usankcjonowana głupota.
Nic tak nie ogłupia, jak pewność siebie.
Nierzadko rządzącym rozum uderza do głowy.
Nie honoruj głupców zadawaniem mądrych pytań.
Nie zadawaj się z idiotą w sobie!
Nikt nas nie upoważnia do robienia z siebie idioty.
Nonsens zawsze głupoty się ima.
Od kiedy człowiek stanął na nogach, częściej upada na głowę.
Popołniamy wciąż stare głupstwa, ale zawsze na nowo.
Rzeka głupoty nie wysycha.
Skąpe myślenie sprzyja bezmyślności.
Tylko głupota obnaża.
U niektórych myśl jest pilnie poszukiwana.
Usłużna głupota zawsze na topie.
W pustej głowie nie powstanie nawet echo...
Wszystko bez ładu i składu, ale planowo.
Z jakąż głupią uporczywością człowiek przecenia się moralnie.

GNIEW I ZŁOŚĆ

Agresywność: zaślepienie emocjonalne.
Bądź odważny, a gniew przekuj w łagodność.
Bez opanowania możesz stracić p a n o w a n i e.
Człowiek jest prochem i dlatego może wybuchnąć.
Gniew: bezdroża panowania nad sobą.
Gniew: bunt zrewoltowanych uczuć.
Gniew: delirium rozumu praktycznego.



Gniew jest czerwony jak burak.
Gniew: krótkowzroczność w zasięgu nerwów.
Gniew: maska zawiedzionych ambicji.
I w nerwach nie sięgaj po kamień obrazy.
Jego oburzenie nie miało granic przyzwoitości.
Łatwiej trzasnąć pięścią w stół niż się opamiętać.
Mąż na widok zagniewanej żony: zanosi się na b u z i ę.
Nie popuszczaj wędzidła afektom.
Nie uniesiesz się gniewem w powietrze.
Nie wolno prowokować gniewu ludu. Lawina nie da się sterować.
Wściekłość: amok emocjonalny.
Wyjście z siebie powinno być za kaucją.
Złość dobru podcina skrzydła.
Złość: klasyczna niewydolność nerwów.
Złość to wiele hałasu o nic.

GRZECH I LUDZIE GRZESZNI

Amoralność: paralizator zasad.
Bagno moralne, melioracja obowiązkowa.
Grzech to nie fátamorgana teologów.
Grzech to nie stan, to awantura o dobro.
Grzech: zatarasowanie miłości Boga.
Na starość zapominamy popełniać wiele grzechów. Skleroza w służbie cnoty.
Nie nawracajmy grzeszników bez winy.
Upadły anioł. Ideał sięgnął bruku.
Dewiza despotów: kultura bliżej makulatury.
Donos – świństwo z bonifikatą.
Idealista. Gotów poświęcić człowieka dla dobra ludzkości.
I z brudnego życia płynie czysta nauka.
Jaki jest skład etyczny denuncjatora?
Jakżesz te białe plamy powinny się rumienić.



Korupcja – choroba brudnych rąk.
Łapówka: odręczne sterowanie bezprawiem.
Megalomania: wielkość po samourojonych cenach.
Miękki kręgosłup: twarda zasada oportunistów.
Niejedni zamiast przeproszać, wyliczają swoje zasługi.
Niektórych ponoszą konie mechaniczne.
Niektórzy dla dobra ludzkości gotowi są w y r ż n ą ć całą prawdę.
Odkąd zniesiono niewolnictwo ludzie sprzedają się sami.
Podłość: struktura chamstwa.
Prowokator: anus mundi.
Przebiegłym wagę sprawiedliwości diabeł taruje.
Przepowiednie – to rodzaj spółki z ograniczoną poczytalnością.
Rzezimieszki zdani są na państwowe koleje życia.
Strojenie się w cudze piórka: plagiat ornitologiczny.
Taki, co się tyka z klerem – sklerotyk.
Za cenę sławy okrył się niesławą.

HONOR - GODNOŚĆ

A może i słowo honoru na kredyt?
Cała nasza godność, to zaistnienie w Bogu.
Honor alla polacca: boso, ale w ostrogach.
Honoraria niektórych nie mają honoru.
Honor i odwaga chodzą w parze.
Honor jest dyplomem charakteru.
Honor jest maturą dojrzałości.
Honor – to wielka moralność.
Honor: tożsamość myśli i czynu.
Honor: triumf zasad bez wyjątków.
Honor w szacunku się mierzy.
I pomyśleć, że to honor określa świadomość.
Jestem za dyktaturą honoru.



Łatwiej o słowo honoru niż o honor.

Piękna to sprawa godności oddać prawa.

Plamy na honorze nie da się wywabić.

Służ sprawie, ale nie p u d l u j swego honoru.

Wierność zasadom honor stanowi.

W labiryncie życia honor przewodnikiem.

W ślad za honorem idzie godne życie.

HUMOR - RADOŚĆ - WESOŁOŚĆ

Celem radości jest uśmiech gości.

Cięty dowcip jest laserem intelektu.

Dobry żart: marzenie c i ę t e j głowy.

Do radości trzeba dwojga.

Dowcip jest daniną popularności.

Humor jest esencją dowcipu.

Humor jest szampanem towarzystwa.

Komikom powinno się wierzyć na słowo h u m o r u.

Nie bądź snobem na punkcie własnego h u m o r u.

Niech żywi nie tracą h u m o r u.

Od łez radości nie wzbierają rzeki.

Radość jest matką, smutek macochą.

Radość: pierwiastek z miłości.

Radość to lekarz bez pigułek.

Radość to wesołość na pół gwizdka.

Śmiech: nakłucie balonu powagi.

Ten co się śmieje, wzbudza nadzieję.

Trzeba mieć szczyptę humoru, żeby życie traktować poważnie.

Wesołość to smutek na urlopie.

Za retoryką żartu często stoi prawda.



IDEOLOGIE

Betoniarские ideologie kosztują bajonские... ofiary.

Beton: polityczna klasyfikacja partii.

Beton: polityczna odmiana polityki.

Cenzor to recenzent na etapie ideologii.

Demokracja rozdaje karty – znaczone.

Demokracja: ustrój, gdzie mniejszość rządzi.

I absolutyzm oświecony hołdował ciemnocie.

I człowieka można spętać ostrogami ideologii.

I czerwone sztandary powinny się rumienić.

Idee: myśliwce szturmowe ideologii.

Ideologia: burzenie zasad w imię postępu.

Ideologie zapachu siarki.

Ideologia: technologia przykręcania śruby.

Ideologie nie fałszuje rzeczywistości. One ją niszczą.

I skorumpowane ideologie krygują się w zwierciadle czasu.

I w demokracji więcej deklamacji niż racji.

Każda ideologia ma w sobie coś z buldożera.

Każda ideologia ma zapewniony skansen.

Każdy fanatyzm gwarantuje umysłowe zaślepienie.

Każdej ideologii grozi z czasem paraliż postępujący.

Osiłki intelektualne na usługach ideologii.

Są ideologie, które czynią narody inwalidami.

Socjalizm: realny projekt biedy.

Wierzę w postępkę ideologii.

W końcu każda gwiazda staje się czerwonym karłem.

Wszystko dla człowieka. Nawet drogi bez wyjścia.

JEZUS CHRYSZTUS

Chrystus: Bóg – Człowiek bez zgody ateistów.

Chrystus się rodzi, a my w Betlejem.



I dzisiaj Chrystus uspakaja burze dziejowe.
Nie męcz się, uwierz Chrystusowi.
Szukasz drogi, Chrystus drogą.
Twój wybór, ale droga Chrystusowa.
Uwierz Chrystusowi – strategia odważnych.

KAPŁAŃSTWO

Duchowieństwo: piechota Kościoła.
Kapłan: apodyktyczność miłosierna.
Kapłan jest świadkiem, a nie agentem Boga.
Kapłan: profesjonalny budzik sumień.
Koloratka: kontrolka stanu duchownego.
Ksiądz: instruktor drogi do wieczności.
Kto służy ołtarzowi, nie powinien t y ć z ołtarza.
Ksiądz: baca w owczarni Chrystusowej.



KŁAMSTWO I ZAKŁAMANIE

Czasem kłamstwo tropi prawdę odgórnie.
Dewiza oszustów. Stare kłamstwa zaczynaj od nowa.
Ileż obejść prawdy zna pospolite kłamstwo.
Istnieją kłamstwa na wagę błota.
I małym kłamstwom trzeba dać szansę skompromitowania się.
Jeśli wszyscy kłamią, to kto mówi prawdę.
Każda półprawda liczy na swego półgłówka.
Kłamstwo: lokomotywa przekrętów.
Kłamstwo ma krótkie nogi, ale długie ręce.
Kłamstwo ma lepsze mniemanie o sobie niż prawda.
Kłamstwo nie zaprowadzi daleko. A wysoko?
Kłamstwo: prawda w żałobie.
Kłamstwo to rasowa metoda pomijania prawdy.
Kłamstwo to zwyrodniałe dziecko władzy.
Kłamstwo: wywar dezinformacji.



Kto znajdzie szczepionkę na kłamstwo?
Nawet przez najczystsze kłamstwo nie dostrzeżesz prawdy.
Po słowach ich poznacie, że kłamią.
Pospolite kłamstwa, ale jak wytwornie podane.
Producenci kłamstwa są wśród nas.
Półprawdy rodzą się jednak w toaletach mózgu.
Półprawdy to nie skapstwo prawdy.
Stare kłamstwa liczą na dyspozycyjność archiwistów.
Ślepi kłamią bez zmrużenia oka.
Uczcie się prawdy. Kłamstwo samo przychodzi.
W dżungli kłamstwa nie szukaj ścieżki prawdy.
Więcej mamy kompozytorów kłamstw niż muzyki.
Zakłamanie to więcej niż mówienie nieprawdy.
Zmysły nie kłamią, kłamię rozum.

KOBIETA

Dama lubi być pierwszą, ale nie lepszą.
Dama. Subtelny wizerunek jesiennej urody.
Kobieta i mężczyzna: pociąg osobowy.
Kobieta jak róża: kwiat z k o l c z y k a m i.
Kobieta ma coś z rajskiego owocu. Kusi.
Kobieta piękna i lustro uwiedzie.
Kobieta w zamian za serce odda rękę.
Kobieta zwodzi kokieterią słowa.
Kobieta zwodzi siłą swej słabości.
Kobiety: atrakcyjne destylaty natury.
Kobiety są jak gwiazdy na wybiegu nieba.
Kokieteria: zaloty w technice pawia.
Nic tak nie upiększa kobiety jak lustro.
Nie ma wiosny bez słońca, kobiety bez serca.
Spojrzenie kobiety jak pawia tęczowe skrzydła.
Świat bez kobiet byłby jak las bez drzew.



KOMUNIZM - BOLSZEWIZM

Antynomia: być komunistą o zdrowych zmysłach.

Bolszewizm to lokajstwo proletariatu.

Bolszewizm: fanatyzm polityczny.

Hobby komunizmu: utrwalanie władzy ludowej.

Kiedy podda się w nas homo sovieticus.

Karanie niewinnych, to bolszewizm.

Komuna: dokręcanie śruby w lewo.

Komunizm: dział onkologii politycznej.

Komunizm: aids ludzkości.

Komunizm: delirium perfectum.

Komunizm: apokaliptyczna konnica.

Komunizm: potrzask proletariatu.

Kto płaci odsetki od „Kapitału” Marksa?

Mechanizm komunizmu: przez gułag do raju.

Reelekcja komunizmu to kukułcze jajo lewactwa.



KOŚCIÓŁ – BIBLIA

Biblia daje klucz do sejfu mądrości.

Biblia: listy uwierzytelniające Boga.

Biblia: skarb ukryty w glinianych naczyniach słowa.

Bogactwo kościoła: mantra lewaków.

Ewangelia odsłania Boga w Chrystusie.

Kościół to mistyczna wspólnota Chrystusa.



KRADZIEŻ - OSZUSTWO

L u d o z d z i e r s t w o .

Nic tak nie smuci złodzieja, jak pusty sejf.

Niekiedy kluczenie kończy się w potrzasku.

Nie oszukujmy się! – zbiorowo.

Złodzieje prowadzą życie w kratkę.

Złodziej lubi krecią robotę.



LENISTWO

Bezczynność: relacja do pracy o sumie zerowej.

Leniwy nie może żyć bez pracy. Drugich.

Brakoroby powinny mieć swoją nagrodę Buba.

Lenia i beczynność uwiera

Leniwemu i złoto ciąży.

Leniwemu i żółwie tempo wydaje się mordercze.

Marzy mu się etat przelewania z pustego w próżne.

Niebieski ptak nie ma skrzydeł, ale za to jaki pazur.

Niektórzy wszystko robią, aby nic nie robić.



ŁAKOMSTWO I NIEUMIARKOWANIE W JEDZENIU

Apetyt jest przysmakiem tycia.

I żarłok udręczony obfitością stołu.

Jadał dużo w obawie przed głodem.

Jestem, więc jem.

Łakomstwo nie ogranicza się do apetytu.

Nadwaga nie nadąża za apetytem.

Niektórzy ze sztuk znają tylko sztukę mięsa.

O, jak wielu p r z e ż y w a życie.

Za apetyt gości trzeba słono płacić.

Żarłoczność: apetyt piranii.



MAŁŻEŃSTWO

Czas poświęcony żonie wzbogaca męża.

Dobra rada dla małżonków: nie zadzierajcie z miłością.

Małżeństwo: aksamitna dyktatura miłości.

Małżeństwo: ikona miłości.

Małżeństwo: korekta samowystarczalności.

Małżeństwo: miłość na etacie.

Małżeństwo: pakiet kontrolny miłości.



Małżeństwo: recepta na martwienie się o jutro.

Małżeństwo: szczęście w imadélku miłości.

Małżeństwo to diament szlifowany całe życie.

Małżeństwo to poezja, gdzie proza króluje.

Małżeństwo to uniwersalny kod miłości.

Małżeństwo: udokumentowane sentymenty.

Małżeństwo: wiosna wybranej miłości.

Małżeństwo: wspólny mianownik miłości.

Miłość małżeńska: służąca dwojga panów.

Ogień miłości i małżeńskiego jarzma się ima.

Posel liczy na głosy, żona na pensję.

Rozwód: ściernisko miłości.

MĄDROŚĆ

I głębokiej wierze potrzebna jest sól rozumu.

Inteligencja: uroda rozumu.

Klucz mądrości, nie okłamuj siebie.

Mądrała: kicz mądrości.

Mądrej głowie i głupota nie zaszkodzi.

Mądrości, jakaś ty osamotniona.

Mądrość czyni nas sługami dobra.

Mądrość: galanteria intelektualna.

Mądrość: inwestycja rozumu.

Mądrość jak słoje drzewa, przyrasta z wiekiem.

Mądrość jest przysmakiem rozumu.

Mądrość – koparka, która sięga głębi.

Mądrość: królowa rozumu i serca.

Mądrość nie jest bliźniakiem wiedzy.

Mądrość serca to drożdże wiary.

Mądrość to zakres rozumienia, nie słów.

Mądrość: wiedza plus serce.

Mądrość życiowa krwioobiegem szczęścia.



Mądry po szkodzie, koń by się uśmieiał.
Od mądrości głowa nie zaboli.
Rozum się posiada, do mądrości się dochodzi.
U podstaw mądrości leży uczona niewiedza.
Wiedzę przyswajamy, mądrość nabywamy.
Zdrowy rozsądek jest filią mądrości.

MIŁOSIERDZIE

Miłosierdzie: cnota teologiczne także dla ateistów.
Miłosierdzie jest bezpiecznikiem naszego okrucieństwa.

MIŁOŚĆ

Bez miłości i serce bankrutem.
Ekstrakt miłości: dzieci w klasie mądrości.
I litość bywa bezradną formą miłości.
Jeśli kochasz to konia w biegu podkujesz.
Kiedy kochasz wszystko jest możliwe.
Kochaj bezinteresownie, a zobaczysz ile to kosztuje.
Kto kocha, niczemu się nie dziwi.
Litość to przyrodnia siostra miłości.
Miłość, a nie obietnica, zmienia obyczaje.
Miłość bezinteresowna, a w cenie.
Miłość dozągonna, ale za jaką cenę. (Vide: Chrystus)
Miłość i sól konieczna jest do smaku naszego życia.
Miłość jest jedna, ale w licznych odcieniach.
Miłość nie potępia, ale ma swoje za uszami.
Miłość nieprzyjaciół graniczy z boskością.
Miłość jak kwiat, ścięty nie zakwitnie.
Miłość jak porcelana, wymaga uważności.
Miłość jest poliglotą. Włada wszystkimi językami.



Miłość: napar dla zakochanych.
Miłość: najmocniejszy słaby punkt.
Miłość nie ogień, a rozpala serca.
Miłość nie potępia, bo nigdy nie ustaje.
Miłość taka bezradna, z niedomówień żyje.
Miłość to największy inkasent szczęścia.
Miłość to nie woda, to czysta wyborowa uczuć.
Miłość to nie wzajemność, ale wzajemność to miłość.
Miłość w czynach ma dar wymowy.
Miłość w s z y s t k i c h zwycięża.
Nie więdną z wiekiem kwiat miłości.
Potęga miłości oplata niebo i ziemię.
Potrzeba nam dyktatury... miłości.
Słabość tłumaczy, miłość wybacza.
Tak kochaj, by miłość miała zawsze swoje ostatnie zdanie.
W skrzypcach i w miłości nie przeciągaj struny.
Z miłością jest jak z ptakiem, płoszona odlatuje.
Z wszelakich kajdan miłość nas wyzwala.
Życie bez miłości jest jak ogród bez kwiatów.

MŁODOŚĆ

Młodość jak wino, klaruje się z czasem.
Rozsądek u młodych jak milczenie kobiety.

MODLITWA

Bądź miłościw mnie głupiemu.
Boże, przykróć cugle naszej grzeszności.
Modlitwa jest siostrą pokory.
Modlitwa to łącznik serca z Bogiem.
Od rajów ziemskich, wybaw nas Panie.



MORALNOŚĆ

Czy ludzkość osiągnie kiedyś nadwagę moralności?

Hamulce moralne to sukces zasad.

Hedonizm: moralność w wersji light.

Moralność bez taryfy ulgowej poszukiwana od zaraz.

Moralność jest ekspresją woli i rozumu.

Moralność jest matczyna, ciągle upomina.

Moralność to nie zagrywka z redukcją zasad.

Na morale narodu wpływają nize sprawiedliwości.

Nie baw się w moralność z kamienia łupanego.

Nie moralizowanie, a moralność naród stanowi.

Pobożne życzenia nie podnoszą poziomu moralności.

Prawość moralna rękojmnią praw stanowionych.

Szkoda, że nadwrażliwość moralną poczytujemy za słabość.

Wzrasta nam krzywa moralności b r u t t o.

Zasady: forteca moralności.

Zasady: twardy dysk moralności.



MYŚLI RÓŻNE

Ambitna przeciętność, aby być sobą.

Casting: tropienie tygrysa wśród kotów.

Chcesz robić karierę? Sprawdź szczeble.

Córka z wyboru, teściowa z konieczności.

Etyka: przepisy na godność istnienia.

Gazety: garkuchnia informacyjna.

Hobby: poszukiwanie straconego czasu.

Honor myślą, co w maksymie pięknieją.

Ideały jak gwiazdy, świecą, ale nie grzeją.

I kredyt zaufania w odcieniach niepewności.

I mądryemu biada, gdy rozum wysiada.

Im dłuższe kazanie, tym pewniejsza drzemka.



Inteligencja to jakby saper problemów.
I teściowa ma serce po prawej stronie.
I złej sprawie służą najlepsze intencje.
Jeden trafia do celu, drugi do celi.
Jeśli wysoko mierzysz, kłaniaj się nisko.
Kariera: owczy pęd do władz.
Kiedyż salwy śmiechu zastąpią rakiety.
Kredyt i rozsądek muszą iść w parze.
Manifest: rewia frazesów bez adresów.
Męczyzna traci głowę, a kobieta serce.
Mężczyźnie żaden kapelusz nie zastąpi głowy.
Musi być gorzej, żeby było lepiej.
Nadzieja, gdy b a ł w a n o m powodzi się.
Namiętności: dopalacze zmysłów.
Nasze czyny idą za nami na spotkanie j u t r a.
Nie uchyla się kapelusza spadającej głowy.
Nie wstydz się niewiedzy, jest oczywista.
Nigdy nie należy się trzymać litery bezprawia.
Nie każda muszla rezydencją perły.
Poglądy ścierają się. Stąd tyle sieczki.
Polska ma rząd, a nierzędem stoi.
Przepowiednia: redukcja gadania do krakania.
Reklama: wizyta nieproszonej teściowej.
Rewolucja: tartak drzew genealogicznych.
Rozczarowanie: zaufanie puszczone w maliny.
Rozwód: samozatrucie sobą.
Równość: jeden rozwiązuje parlament, drugi – worek kartofli.
Ryzyko: jazda bez trzymanki.
Strzeż się ludzi, postaw na człowieka.
Szkoła: przytułek wiedzy nabytej.
Świat jest przeludniony, ale miejsce dla człowieka zawsze się znajdzie.
Uśmiech: powszedni chleb obiektywów.

Wieże kościoła zawsze są na wysokości zadania.
W każdym człowieku żyje ukryty władca i jawny poddany.
Wybory: deklaracje bez pokrycia.
Wykrzyknik: kapral w zdaniu.
Zakład karny: stacjonarny tryb życia.
Zapał: klucz do czynów niepospolitych.
Złote serce, a cnoty w poniewierce.
Żeby było jaśniej, ciemność być musi.

NADZIEJA

Ci, co nie mają nadziei, są beznadziejni.
Czasem jedynie zreumatyzowana nadzieja utrzymuje nas przy życiu.
Nadzieja bez czekania obejść się nie może.
Nadzieja jest konsekwencją celu.
Nadzieja nas wspiera, by nie upaść na duchu.
Nadzieja: tęcza jutra.
Nadzieja to często rozpacz ze spadochronem.
Nadzieja to kapitał z opóźnionym zapłonem.
Nadzieja to młodsza siostra pewności.
Nadzieja to najbardziej zapracowana cnota.
Nadzieja zawsze znajdzie dobrodzieja.
Nadzieja: zwiastun lepszej przyszłości.
Nadziei z zielenią do twarzy.
Napis na bramie cmentarnej: „Niech żywi nie tracą nadziei”.
Z nadzieją dziarsko się idzie przez życie.



NIEBO

Niebo: kwalifikator wieczności.
Niebo: pasja astronomów i teologów.
Niebo to „obowiązek szczęścia”.



NIESPRAWIEDLIWOŚĆ I KRZYWDA

Bezprawie jest udarem sprawiedliwości.

I krzywda wybaczana powinnością pamięci.

Jedzie od niego literą bezprawia.

Krzywda: krzyk sprawiedliwości.

Krzywdy narodu nigdy nie podlegają korozji.

Marzy mi się bezprawie w kaftanie bezpieczeństwa.

Nie ma mocnych na skrzywdzonych.

Nie należy się kłócić na zapas.

Niepraworządność jest iskrą bezprawia.

Niesprawiedliwość w prawie buszuje.

Obowiązki dla wszystkich, prawa dla wybranych.

Przydałby się odkurzać krzywd narodu.

Rdzewieje nam ten aparat sprawiedliwości.



NIEZGODA - KLÓTNIE

Częściej w życiu reagujemy k w a s o w o niż z a s a d o w o.

Gdzie dwóch się bije, tam trzeci w drodze.

Im słabsze racje, tym mocniejsze gęby.

I w miodowym miesiącu bywają gorzkie żale.

Kość niezgody: przysmak awanturników.

Kłótnia: burza z interpunkcją.

Kłótnia: pyskowanie bez makijażu.

Kłótnia w małżeństwie: katar w miłości.

Kłótnie mielą ziarna po aptekarsku.

Kłótnie to łakomy prezent dla diabła.

Kto myśli, nie w y m y ś l a.

Mów bez ości.

Niech temu, kto sieje niezgodę, obrodzi oset.

Nie sprzecajmy się o ziarnko piasku na pustyni.

Ochłap też bywa kością niezgody.



Ran nie obmywa się pomyjami.
Rozdrażnione pszczoły nie znoszą miodu.
Są tacy, co dla uniknięcia kłótni gotowi są skoczyć do gardła.
Sprzeczka: bicie piany bez śmietany.
Używaj ciętego języka po aptekarsku!
Za dużo rękoczynów w naszych słowach.

OBLUDA

Ach, te nasze koszerne serdeczności.
Altruista. Lubi się dzielić – ze sobą.
Chleb popiołem posypuje, a węgorza zjada.
Ci, co podkładają nogi, tłumaczą się testowaniem równowagi.
Ciebie Boże, chwalimy, a swoje robimy.
Faryzeizm: smak zachwyty.
Formułki o miłości, a potem ciągłe złości.
Hipokryta: kameleon na etacie.
I dla jednoznacznych celów prowadzi się podwójną grę.
Jeśli już spuszczasz oczy, to nie nadstawiaj uszu.
Kto z diabłem przystaje, anioła udaje.
Miękki kręgosłup: twarda zasada oportunistów.
Obluda: filtr hipokryzji.
Pobożne życzenia nie podnoszą poziomu moralności.
Uśmiech słodki, zęby rekina.
Zakłamanie: otępienie moralne.



OBMOWA - OSZCZERSTWO

Czy czepianie się drugich dowodzi małego pochodzenia?
Fakty mają swoją o b m o w ę.
Diabli nadali. Anonimowo.
Donosy, a nie zasady nobilitują nikczemnych.
I beznogim szyją buty.



I murzyn bywa oczerniany.

Między hyclem a szpiclem jest różnica charakteru.

Najchętniej szyje się buty bliźnim z powierzonego materiału.

Nie p o t w a r z a j !

Nie obmywa się ran pomyjami.

Obmowa: polowanie z nagonką.

Oszczerstwo oznacza, że jesteś kanałą z wyboru.

Oszczerca to porno moralne.

Oszczerstwa pochodzą ze źródeł dobrze poirytowanych.

Pamiętaj, że krecia robota nie uskrzydla.

ODWAGA - BOHATERSTWO

Bądź krezusem odwagi!

Bohaterstwo: ekstremalna odwaga.

Bohaterstwo: nadwaga odwagi.

Bohaterstwo to apogeum odwagi.

Bohaterstwo to cnota po liftingu odwagi.

Do odważnych świat n a l e ż a ł.

Należy upowszechniać odwagę cywilną.

Nałogowa odwaga stwarza bohatera.

Odwaga paraliżuje tchórzostwo.

Odwaga w czynie osiąga spełnienie.

Odwagi: nikt nie jest śmiertelny.

Odważność. Nigdy nie cofać się przed sobą.

Virtuti Cogitari. Order za odwagę myślenia.

W miłości nie wolno być tchórzliwym. Miłość to odwaga.

OJCZYZNA – NARÓD

Dla lewaków naród jest „kamieni kupą”.

Duma pokoleń to chwała Ojczyzny.

Honor i Ojczyzna jednej matki dzieci.



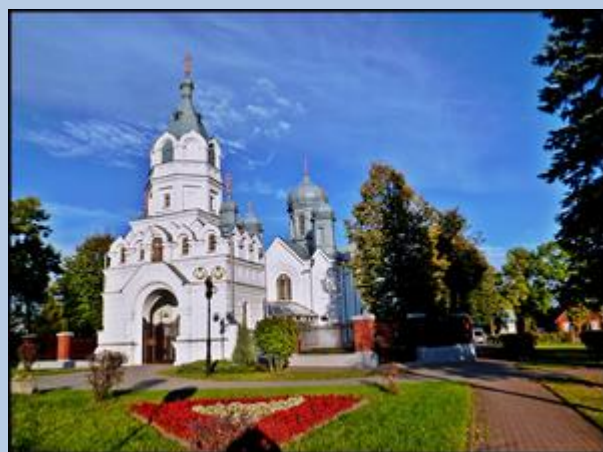
Miłość Ojczyzny nie fortuny dzieło.
Naród: cywilizowana struktura plemienna.
Naród to coś więcej niż chwała bohaterom.
Naród to zbiorowy kapitał obywateli.
Ojczyzna, jak serce matki, miłowanie.
Ojczyzna to wiano, nie siano pokoleń.
Ojczyzna: wielki testament narodu.
Patriotyzm jest zasadą miłości Ojczyzny.
Patriotyzm to boska iskra w narodzie.
Tam Ojczyzna, gdzie jej obrońcy.
Upaństwowienie narodu jest Ojczyzną.

PIEKŁO – DIABEŁ

Diabeł: anioł na straconych pozycjach.
Diabeł: duch kopytny.
Diabeł: persona non grata.
I diabeł czeka na domiar złego.
I diabeł zaklina się na wszystkie świętości.
Lucyfera zgubiły ambicje ontologiczne.
Nikt nie potrafi skusić diabła do dobrego.
Nie ma złego, co by diabłu nie wyszło.
Nie taki diabeł głupi, jak go małpują.
O mocy diabła stanowią nasze słabości.
Piekło jest zbędne przez całą wieczność.
Woda boi się ognia, jak diabeł święconej wody.
W piekle kwiaty zła.

PIĘKNO

Gdzie piękno, tam oczy na uwięzi.
Piękno wdzięczy dzieło.
Piękno. Droga mleczna upięta gwiazdami.



Piękno rośnie w oczach, zachwyt w sercu.
Piękno to język, którym przemawia Bóg.
Piękność w oko wpada, a lęku na lekarstwo.
W pięknie ikony uśmiech boskości.
Świat jest piękny w zasięgu boskości.

PLOTKI I GADULSTWO

Brednie: okolicznościowa paplanina.
Gadanina: nadprodukcja słowa.
Gadatliwość: oberwanie się chmury słowa.
Gadulstwo: ogród nieplewiony języka.
Gadulstwo: przelewanie z pustego w próżne.
Gadulstwo: trzepaczka słów.
Gadulstwo: wielosłowie bez hamulców.
Kobiecie, która dużo papie, diabeł słowa liczy.
Konwersacja: gadulstwo inteligentów.
Nie ma dymu bez ognia, jak plotek bez gadania.
Niektórzy bogactwo życia towarzyskiego mierzą ilością plotek.
Plotce nikt nie ufa, ale wierzą wszyscy.
Plotce nikt nie ufa, problem – od kiedy?
Plotka rozwiązuje języki biesiadników.
Plotka to też poufna recenzja.
Plotka: towarzyskie perpetuum mobile.
Pustosłowiem nie zaspokoisz głodu prawdy.
Rasowa plotka świadków się nie boi.
Rozmowy w kuluarach: zakąski plotkoznawcze.
To dziwne. Nadmiar słów, a nic do powiedzenia.
Większą sztuką jest opanować język własny, niż język cudzy.
W bogactwie słów ubóstwo myśli.
W dezinformacji nawet plotka dozwolona.
W plotkach słowa prawda tonie.



Za słowa bez pokrycia powinno się płacić w dewizach.

Zwierciadłem cierpliwości jest gadulstwo gości.

POCHLEBSTWA - POCHWAŁY

Czołobitność: awans czapkowania.

Czołobitność lubi przykuwać uwagę władców.

Czołganie gada nie hańbi.

Dowcipna pochwała bywa sprytną nieuprzejmością.

Biada pochlebcom, którzy uwierzyli w słabość mocnych.

Ile pochlebstw potrzebuje człowiek, by nie utracić wiary w drugich.

Jacy pochlebcy, takie kadzidło.

Kadzenie: pacyfikacja szefa.

Każde pochlebstwo ma coś na oku.

Kto tańczy, jak grają – ten i śpiewał będzie.

Ludzie bez kośca moralnego łatwiej się płaszczą.

Na pochlebców miej oczy otwarte.

Nawet karłom nie przystoi całowanie buta.

Nie tak nie popłaca jak puste pochwały.

Niejednego usłużnego osła już wypchano

Nie kolano, lecz zgięty kark upadła człowieka.

Nie daj się złapać w pułapkę poklasku.

Nie sposób oduczyć człowieka od pochlebstw.

Pochwała jest kwiatem zazdrości.

Pochwały mają coś w sobie z wydawania reszty

Pochwały to podziw w liczbie mnogiej.

Pochlebstwa okradają rozsądek człowieka.

Pochlebstwo to podarunek słabych.

Ryba haczyk, ważniak komplement połknie.

Są tacy, co nigdy nie wypuszczają kadzielnicy z ręki.

W każdym pochlebstwie umieszczamy zaliczkę na jutro.



POKORA

Kajanie się: pokora z przykłąku.

Pokora jest korą duszy.

Pokora: prawo do bycia sobą.

Powiedziano o nim: Rozwijał się pysznie w słońcu pokory.

Tylko przez pokorę człowiek unika poddaństwa.

POKUSY

O piękne oczy, spojrzeń wabne kwiaty.

Piękna dama, uczucia w pułapce.

Pokusa: pułapka w czekoladzie.

Pokusy rodzą się w tobie, ale nie bądźmy ich akuszerami.

POLITYKA

Beton można awansować tylko dynamitem.

Bieda, gdy dostajesz się w tryby sprawiedliwości dziejowej.

By uprawiać strusią politykę trzeba mieć ptasi mózg.

Cenzura: słowo pod batem.

Co to za wódz, którego bałwany oklaskują.

Często duch zawiedzionych ambicji straszy w polityce.

Często śladami wolności idą jej handlarze.

Częściej odpowiadamy za siebie przed lustrem niż przed historią.

Człowiek zmechanizowany: aparatczyk.

Demokracja: równość w stogu siana.

Do prania mózgów: polityczna poprawność.

Drogowskazy polityczne są po to, by je sprawdzać.

Geopolityka: technologia polityki.

Historia się powtarza. Szkoda, że na ludzkiej skórze.

I ochłapami idei można karmić ludzi.

I zdrowie narodu zależy od kuchni politycznej.

I zmysł polityczny można postradać.



I pułapki prowadzą politykę otwartych drzwi.
Każda rewolucja ma swoich Kainów
Mąż stanu jest wypadkową racji stanu.
Należy odróżniać program polityczny od pogromu politycznego.
Nawet optymiści liczą na lepsze jutro.
Nie żądajcie okrzyków od pozbawionych głosu.
Obietnice polityków mają pamięć jak sito.
Obywatel: pantoflarz władzy.
Odróżniamy mężów stanu od wyrostków politycznych.
Oligarchowie: pijawki proletariatu.
Plecie banały. Pewnie zbliżony do kół rządzących.
Polityk: kameleon ze stażem.
Polityk ma być skuteczny i szlus.
Polityk nie zmienia zasad, tylko poglądy.
Polityk powinien być uczciwy, nie partia.
Polityk? Z tego bełkotu już zrobił majątek.
Polityka to sztuka nabijania kasy.
Powiększa się nam ten deficyt rozumu politycznego.
Polityka ma często samozwańczych krawców.
Proletariusze wszystkich krajów strzeżcie się!
Propaganda: lukrowane dyrdymały.
Rasowy polityk: iluzjonista ze stażem.
Reforma rolna nie użyźni ziemi.
Równość: jednemu kurę, a drugiemu jajo.
Slogany polityczne, ale z wyborczą gwarancją.
Spin doktor: agent makijażu politycznego.
Taczka: herb proletariatu.
Treserów wolności coś ostatnio przybywa.
Ustrój ustrojem – a hołota rządzi.
Usypiacz mas – anestezjolog polityczny.
Uzurpator: rozbójnik polityczny.
W drodze ku świetlanej przyszłości nie licz na buty.

Wielu wie za dużo, by dłużej z tym żyć.
W marszu ku świetlanej przyszłości nie lekceważ łuczywa.
W pewnych kołach pojawiła się tęsknota za prostolinijnością.
W polityce – umizgi kłamstwa na zamówienie.
Wszyscy ludzie są równi. Ma się z r o z u m i e ć !
Zomopolityka.
Żelazny elektorat to magnes polityka.

PRACA

Bez pracy i miód gorzki.
Homo Faber: konstruktor taczki.
Od pracy nad sobą nikt jeszcze nie zubożał.
Na lepsze jutro pracuj dzisiaj.
Na pracy odciska się dola człowieka.
Nic nie przychodzi bez wysiłku. Nawet praca.
Nie lubię pracy, zabiera mi czas.
W solidnej robocie wyręczaj się sobą.
Złote serce poznaje się w miłości, złote ręce w pracy.



PRAWDA

Bacz, by twe sądy o człowieku były prawdą podszyte.
Ciekawość jest motorem dociekania prawdy.
I prawda ukrywa się między wierszami.
I prawda w kleszczach dezinformacji.
I prawdę się opłaca.
Kartoteki policyjne też są pełne poszukiwaczy prawdy.
Nic tak nie obraża jak naga prawda.
Gorzka prawda nie ma słodkiego życia.
Gorzka prawda to słodka prawda.
Naga prawda wielu oskarża o zniesławienie.
Nie kłaniaj się prawdzie, żyj prawdą.



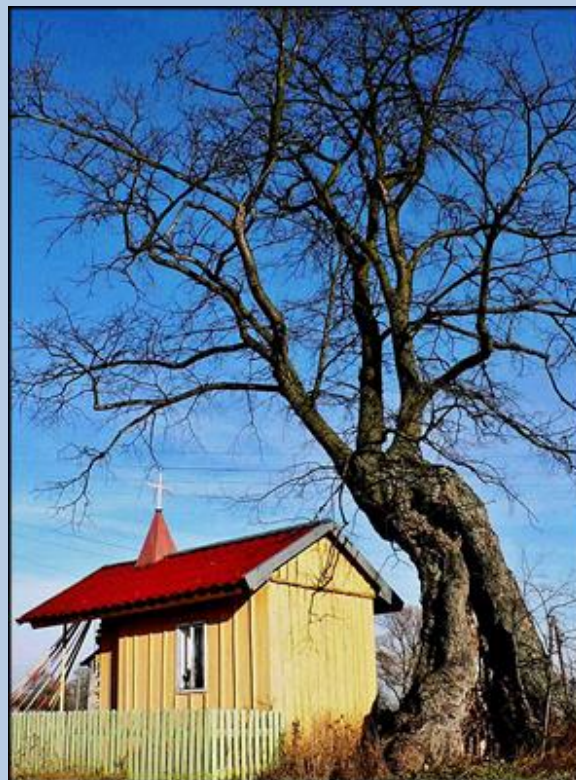
Nie wystarczy patrzeć, aby dojrzeć prawdę.
Nikt nie kupi prawdy za cenę półprawdy.
Oszczędny. Mówi same półprawdy.
Prawda leży pośrodku. Ofiar.
Prawda nie zna granic, ale za to bariery.
Prawda: oblężona twierdza poznania.
Prawda odsłania faktyczny stan bytu.
Prawda to prezent dociekliwego rozumu.
Prawdy przemyślane do końca sięgają początku.
W obronie prawdy pistolet się zacina.
W sporze o prawdę więcej pytań niż odpowiedzi.
Zasada. Prawda ma stać, a nie klęczeć przed człowiekiem.

PRAWO - DEKALOG

Czasem puste frazesy zamieniają się w paragrafy.
Dekalog: konstytucja Objawienia.
Dekalog: kość niezgody dla wygody.
Dekalog nie podlega nowelizacji.
Dekalog obowiązuje i poza kolejnością.
Dekalog wyznacza kierunek wyboru.
Dekalogu nie należy przesłuchiwać, ale słuchać.
Istnieje prawo c i e m i ę ż e n i a.
Każdy kodeks karny zawiera przepis na wroga.
Kodeks karny: sprawiedliwość w tarapatkach.
Na gruzach moralności wyrastają chwasty bezprawia.
Nic nie jest złe, co zgodne z Dekalogiem.
Nie przebieraj w menu Dekalogu.
Prawa człowieka są termometrem demokracji.
Rewolucje potwierdzają, że prawo diabli wzięli.

PRZYJAŻŃ

Człowieka przygniecie miłość – nigdy przyjaźń.



Jedno słońce na niebie i przyjaciel w potrzebie.
Piękność topi się w słońcu lat, przyjaźń krzepie.
Przyjaciel: skarb w potrzebie.
Przyjaźń bez zaufania jak łódź bez wiosła.
Przyjaźń jest zbyt kosztowna, wymaga złotego serca.
Przyjaźń: miłość bez hormonów.
Przyjaźń należy pogłębiać a nie zacieśniać.
Przyjaźń: specyfikacja sympatii.

PRZYRODA – NATURA

Bóg stworzył człowieka i małpie nie żałował.
Chmury: koszary deszczu.
Drzewa nadrzeczne mają lustro w wodzie.
Drzewa prowadzą stojący tryb życia.
Gdzie ptaki śpiewają, tam drzewa tańczą.
Góry mają wyniosłe mniemanie o sobie.
Grzbiety górskie: trwała ondulacja Ziemi.
I księżyc z chmurami bawi się w chowanego.
Kod genetyczny: roboczy plan Boga.
Kto kozę dziedziczy, będę przekrzyczy.
Krokodyl: gad , który lubi człowieka.
Kwietna wiosna, maraton pszczoł.
Las na wiosnę: orkiestra bez dyrygenta.
Małpy człekokształtne, ale bez duszy.
Melancholia: drzewa w mgielnej ciszy.
Mozart przystaje, słuchając słowika.
Mrugające gwiazdy, zalotne jak niebo.
Na niebie tęcza, pieśń po burzy.
Natura: kodeks praw kosmosu.
Natura nie znosi próżni, ale ją tworzy.
Natura: stałość w zmienności.
Nic w przyrodzie nie ginie. A ludzie?



Niechaj słodkie grusze i dla os słodyczą.
Ogród jest salonem kwiatnych zapachów.
Ogród wiosenny: balet motyli.
Ogród w kwiatach, tu przeszedł Stwórca.
Opady śniegu: lukrowanie Ziemi.
Pies: reakcja łańcuchowa.
Pies sąsiada zawsze głośniejsze szczeka.
Piękna kwiata nie zastąpi zachwyt.
Pory roku zmieniają jadłospis klimatu.
Prawa natury: dyktando Boga.
Prawa natury: gorset istnienia.
Prawa przyrody są w y r a c h o w a n e .
Prawa przyrody: zbędna biurokracja.
Ptaki śpiewają, bo nie stać ich na orkiestrę.
Rekin wielorybi, a na garnuszku planktonu.
Ropucha: piękność natury w krasie własnej.
Rozkosz jest przynętą natury.
Sady w rozkwicie, desanty pszczoł.
Słoneczny promień jak gałązka świtu.
Śnieg jeszcze leży, a w pąkach szepta wiosny.
Świat bez słońca byłby niewidzialny.
Tęcza: makijaż nieba po deszczu.
Tulipan: kwiat o męskiej proweniencji.
Tyle odkryć w przyrodzie, a Boga szukamy.
Urodę pól zaleca skowronek srebrzysty.
Uśmiechnij się, natura jest macochą.
Wiosna: epifania zieloności.
W jesieni pola mają pełne ręce mgieł.
W lesie Siekierzada, odtlenienie Ziemi.
Wniebowzięte szczyty, zazdrosne doliny.
W perle rosy uśmiech Pana Boga.
W pięknie róży i kolec się durzy.

W sierpniowej nocy benefis meteorów.

W ulach pamięci słodycz wspomnień.

Z uroku róży serce w r ó ż y.

PYCHA I PRÓŻNOŚĆ

Duma to też pycha – tylko o tereję subtelniejsza.

Elokwencja to płomień podsycany próżnością.

Gotów zrobić z siebie szmatę, by stać się sztandarem.

I kury mają ambicje górnotne.

I natura nie lubi p r ó ż n y c h.

Ileż chrząkania w tej naszej cnotliwości.

I plewom marzy się status ziarna!

Konstruujemy rakiety, by naszą pychę wynieść w kosmos.

Lube marzenie człowieka: odkuć się w kamieniu.

Megalomania: wielkość po samourojonych cenach.

Mezaliani pychy z pobożnością urąga Bogu.

Możesz być orłem, ale po co zaraz pretendować do godła.

Nasza pokorna zarozumiałość panikuje.

Nie cierpię wyrozumiałej zarozumiałości.

Niejednemu wydaje się, że jest alfą i omegą, a on jest zwyczajnym zerem.

Nie opowiadaj o sobie w czasie przyszłym

Nie strosz się, jeśli jesteś tylko gryziopiórkiem.

Oto snob. Gotów powiesić się, byle na drzewie genealogicznym.

Pewność siebie oskarża moją pychę.

Pogarda: strącona gwiazda pychy człowieka.

Pokaz mody: targowisko próżności.

Próżność jest z zawodu dzwonnikiem.

Próżność to skromna forma pychy.

Przerośnięte ambicje cierpią na bezsenność.

Przesłonić sobą świat jest naszym skromnym marzeniem.

Pycha ma sto twarzy. Jedna należy do ciebie.

Pycha: podmiotowa wersja b a l o n a.



Pycha: przerost gruczołów mniemania o sobie.

Pycha: woda sodowa egoizmu.

Pyszałek: mądrała pospolity.

To pycha ulepsza metody bezprawia.

Snob jest idealnym konsumentem próżności.

W salonach próżności: przeludnienie.

W swojej skromności uważa się tylko za skromnego geniusza.

Wygórowane ambicje są chciwością pychy.

W zachwycie nad sobą pozwól sobie na luz.

Zarozumiałość: awans ignorancji.

Zgodził się być osłem, ale koniecznie w randze rumaka.

RADY

Aby mądrze żyć, trzeba mieć rozum własny.

Bądź miły dla każdego, siebie nie pomijając.

Bądź prawy aż do szpiku kości.

Bądź sobą, minowanie kodeksu zostaw łotrom.

By uratować człowieka trzeba zacząć od siebie.

Bacz, byś nie był solą w Oku Opatrzności.

Bacz, byś nie p r z e c e n i a ł swojej popularności.

Czyń dobro, a złu nałoż kaganiec.

Do skarbca języka nie wrzucajmy śmieci.

Emocje trzymaj na smyczy rozumu.

Gdy walczysz, nie zmieniaj barykady.

Hazard: płatna niepoczytalność klienta.

I dzieci należy święcić dobrym przykładem.

Idź na kompromis, ale z przytupem.

Idź prostą drogą, ale skręcaj na prawo.

Imperativus absolutus: nie bądź draniem z cudzego wyboru.

Jeśli chcesz żyć za każdą cenę, musisz się stale dewaluować.

Jeśli wysoko mierzysz, kłaniaj się nisko.

Kochajcie siebie, nawet bez wzajemności.



Mniej poglądów, więcej zasad.
Na ślepe rozkazy miej oczy otwarte.
Najważniejsze, by zoo w człowieku miało odpowiedni dozór.
Nie bądź dla Boga ziemią jałową.
Nie bądź falsyfikatem człowieka.
Nie bądź ofiarą, ale bądź ofiarny.
Nie bądź zakładnikiem swego widzimisię.
Nie mów o sobie o s o b i ś c i e.
Nie oswajaj lokaja w sobie!
Nie pajacuj, od mataczenia lat ci nie ubędzie.
Nie patrz na drugich okiem bazyliuszka.
Nie patrz zezem na Boga!
Nie przeceniaj się, weź pożyczkę.
Nie przemawiaj pod prąd własnych przekonań.
Nie rozgrzeszajmy się cudzymi grzechami.
Nie rób perskiego oka do złej gry.
Nie rób z siebie idioty losu.
Nie rzucaj się kotwicy tonącemu.
Nie targuj się z Bogiem o sens istnienia.
Nie trzaskaj „dziobem”, jesteś człowiekiem.
Nie twórzmy sobie zasad z wyjątków.
Nie wlecz się w ogonie przyzwoitości.
Nie wylaż ze skóry, bo mogą ci ją wygarbować.
Nie wyrzucaj pieniędzy w błoto moralne!
Nie wywyższaj się łokciami.
Nigdy nie ustalaj warunków uczciwości.
Odpowiedzialne dać Bogu słowo.
Osądzaj siebie bez adwokatów!
Pamiętaj! Masz być obrazem, nie bohomazem Boga.
Pamiętajcie! Rękę należy wyciągać do człowieka, a nie po człowieka.
Popatrz na siebie przez pryzmat człowieka.

Przemądrzałości doradzam rozwagę.
Rada! Nie ujeżdżaj człowieka w sobie.
Skoro jesteś cymbałem, to zapisz się do orkiestry.
Stawaj się lepszym, ale nie przebiegłym.
Trzeba mieć skromne ambicje. Łatwiej je wyżywić.
Trzymaj się w ryzach, a słabość doczeka klęski.
Uwierz Chrystusowi, postaw kropkę nad i.
Uwierzmy Bogu, grymaśne racjonały.
Wyrozumiałość w miejsce pretensji.
Zdążaj do końca, w asyście lepszego jutra.
Zdyscyplinowaniem rozwiązuj równania życia.
Żyj dzisiaj z myślą o jutrze.
Żyj nad stan. Przeciętności.

RELIGIA

Katolicyzm jest akceptacją Objawienia.
Religia otwiera epokę: człowieka postjaskiniowego.
Religia – uczłowieczona boskość.
Żebyż tak mieć absolutny słuch religijny.

SERCE

Babcia ma serce na wagę złota.
Bez miłości serce pości.
Bliskość serc nie w milach się mierzy.
Dynamit kruszy mury, serce uczucia.
I złote serce wymaga uncji miłości.
Kochające serce słyszy dotykiem ręki.
Miłość: duet sercem dziergany.
Miłość: źródło serca.
Najwięcej westchnień ma złote serce.
Nic nas bardziej nie smuci niż zawiedzione serce.



Nie rozum, lecz ład serca porządkuje życie.
Obowiązkiem serca jest posłuch miłości.
O wszystkim mówimy, a do serca wracamy.
Serce, chociaż złe, iskrą miłości służy.
Serce jak ogród, wielością uczuć kwitnie.
Serce jest instrukcją obsługi miłości.
Serce jest słowikiem w klatce piersiowej.
Serce jest kosmopolitą. Nie uznaje granic miłości.
Serce jest oazą na pustyni miłości.
Serce matki jest darem nieba i ziemi.
Serce matki mennicą miłości.
Serce wybranki to niewiędzący róży kwiat.
Serce, zuchwały harcownik przaśnych uczuć.
Stworzony z gliny, a serce kamienne.
Tak serce kraje, jak miłości staje.
Ten bogaty, kto w sercu ma kwiaty.
Ten, kto ma serce, i z pustego naleje.
To z uniesień serca wyrastają skrzydła.
Uroda: drogowskaz do serca.
W dzbanuszku serca maliny serdeczności.
W sercu dojrzewa miłości róża.
Wszyscy serca mamy, ale czy kochamy?
W zwarcu z rozsądkiem serce wygrywa.
Żeby się dzielić trzeba mieć serce.

SŁAWA – POPULARNOŚĆ

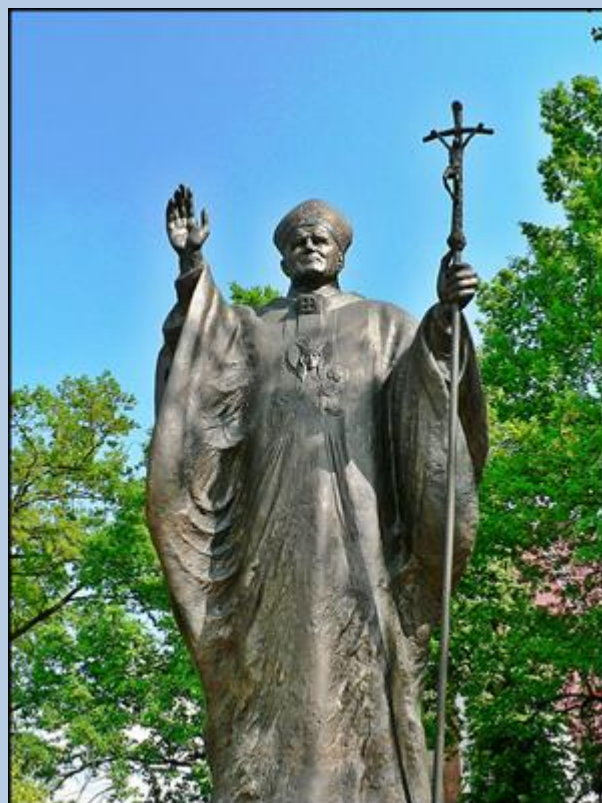
Burza oklasków: entuzjazm z fleszami.
Chwała: certyfikat zasłużonej wielkości.
Cóż, i balon sławy nakłuwa czas.
Idol: bohater z przetargu.
I w blasku sławy długie cienie.
Kariera: przebój w blasku fleszy.



Marzy mi się wielkość, ale bez przesady.
Myśl w głowie kołuje na start słowa.
Oklaskami popularność się mierzy.
Placido Domingo skazany na dożywocie sławy.
Popularność bywa jak kręgi na wodzie.
Popularność: przedbiegi do sławy.
Popularność: sława mierzona oklaskami.
Sława nie doskwiera, sława uwiera.
Sława nie lubi tłoku.
Sława: okno wystawowe talentu.
Sukces nie potrzebuje dowodów, lecz uznania.
Sukces: wizja plus decyzja.
Taki blask fleszy, a tak mało radości.
Talent jest reżyserem sławy.
Uznanie: pijawki naszych marzeń.
Wiekopomna sława: buława wielkości.
Wielka sława odmładza ciągle stare zasługi.
Z iskrą dowcipu słowo pikantniejsze.

SŁOWA – MYŚLI

Darem myśli jest słowo szlachetne.
Honor myślom, co słowa złocą.
I w akordach słowa dysonanse myśli.
Jednym brakuje słów, drugim rozumu.
Kiedy mówisz, myśl postaw na straży.
Milczenie obmyśla jakby dać jałmużnę słowu.
Myśl „czepia” się słów, dla uważności.
Myśl jest tropem Boga w człowieku.
Myśl szlifowana na posmak pokoleń.
Myśli jak grzyby, mogą być trujące.
Myśli krążą po orbicie naszej świadomości.



Myśli winny być lapidarne w słowach.
 Obracanie słowem to jeszcze nie piruety myśli.
 Obok językowej woltyżerki, uroda myśli.
 Od myśli nieuczesanych zaczynamy prośbę.
 Po słowach poznacie śmietnik języka.
 Potęga myśli jest przywilejem do potęgi.
 Siedzieć i patrzeć, i jeszcze myśleć wypada.
 Toksyczność myśli język gwarantuje.
 Wymiana zdań niekoniecznie oznacza wymianę myśli.
 Wymiana myśli pogłębia smak życia.
 Zaczyn w myśleniu, w działaniu potęga.
 Z nadmiaru myśli jeszcze nikt nie przytył.

SPOWIEDŹ - NAWRÓCENIE

Konfesjonał: miejsce rozliczeń sumień.
 Nawrócenie: autocenzura życia.
 Nawrócenie: pozytyw z negatywu.
 Nawrócenie stwarza nas na nowo.
 Nawrócenie to czas utylizacji przeszłości.
 Nawrócenie to obciach grzechu dla Chrystusa.
 Otwórz konto u Boga. Niech procentuje twój grosz skruchy.
 Przy rachunku sumienia manko naszych grzechów jest saldem dodatnim.
 Spowiedź: rewitalizacja łaski Bożej.
 Tam, gdzie wszyscy biją się w piersi, nie oszczędzaj własnych.



SPRAWIEDLIWOŚĆ

I na drodze sprawiedliwości są objazdy.
 Nawet na polu sprawiedliwości chwasty.
 O deszcz powszechnej sprawiedliwości prosimy Cię, Panie.
 Od kiedy Temida przejrzała, sprawiedliwości źle z oczu patrzy.
 Przez wieki idzie za nami kulawa sprawiedliwość.
 Sądy: sprawiedliwość na etacie.



Sprawiedliwość ocenia fakty, a nie intencje.

Sprawiedliwość zawsze na smyczy władzy.

STAROŚĆ - SAMOTNOŚĆ

Człowiek jak zegarek, chodzi do czasu.

Długowieczność: honorarium na konto czasu.

I awans starości nie sprostą młodości.

Im jesteśmy starsi, tym częściej w y c h o d z i m y z siebie.

I starość biegnie w maratonie czasu.

Jesień życia bywa przygrywką do zimy.

Jesień życia, żółknie zielony liść.

Już starość, a ja myślami przy złudzeniach.

Łatwiej chwalić młodość niż cenić starość.

Na starość lustra odmawiają pociechy.

Nie martw się, zmarszczki dodają urody.

Po przykrej starości Bóg nas ugości.

Prawe zasługi, starości pocieszenie.

Samotność ma uraz do tłoku.

Samotność to dziś, a jutro to samo.

Samotność to utrwalona nieobecność drugiego.

Samotność we dwoje; dusza i ciało.

Seniorzy: chłopcy z archiwum pamięci.

Sędziwe dziewczynki bawią się lalkami wnucząt.

Starość bez rozumu – to jak dzieci bez rodziców.

Starość: darmowy bilet czasu.

Starość: kołowanie na pas nieśmiertelności.

Starość młodnieje patrząc na swe wdzięki.

Starość: młodość o zgaszonych kolorach.

Starość: oda do młodości.

Starzenie się – to walcowanie czasu.

Śnieg we włosach, a w sercu wesele.

Życie jak wino – na starość lepiej smakuje.



STRACH - TCHÓRZOSTWO

Bojaźliwym przydał by się czasem dzień odwagi

Cóż po odwadze u tchórze?

Hańba pieści tchórze.

Iluż to ludzi żyje ze strachu człowieka.

I swojemu tchórzostwu chcemy dać heroiczny wyraz.

Praktyczna rada! Patrzeć wilkiem na tchórze w sobie.

Tchórzostwo to strach bez honoru.

Tchórzliwych trzymaj się z bezpiecznej odległości.

We krwi panikarzy krążą pogłoski.

Za każdym razem tchórzostwo inaczej pachnie.

Zapiął pasy bezpieczeństwa, by zbytnio się nie wychylać.



SUMIENIE

Głos sumienia nie cichnie postępem głuchoty.

Głos sumienia nie starzeje się z wiekiem.

Głos sumienia to sygnał, a nie dowcipy.

I bezzębnych gryzie sumienie.

Moralność żyje z wyrzutów sumienia.

Nie nakładaj tłumika na głos sumienia.

Purytanie mają zawsze sumienie netto.

Rosną nam hałdy wyrzutów sumienia.

Strzeżmy się łotrów bez sumienia.

Sumienie: centrala wczesnego ostrzegania.

Tracimy godność, gdy zagłuszamy sumienie.

Zgryzota: cenzura sumienia.



SZCZĘŚCIE

Cudze szczęście naszemu nie wadzi.

Daremnie szukać wielkiego szczęścia po niskiej cenie.

Jakże łatwo znaleźć s z c z ę ś c i e w złym gatunku.



Jeżeli szukasz szczęścia, nie pomijaj Dekalogu.
Lepiej mieć chwilę szczęścia niż podziwu.
Na szczęście we dwoje trzeba pracować z wyobraźnią.
Nie szukaj szczęścia, otwórz się na szczęście.
Szczęście: emocjonalne doświadczanie dobra.
Szczęście: harmonia pragnień i osiągnięć.
Szczęście jest stanem ducha, a nie kasy.
Szczęście odmienia się przez przypadki.
Szczęście w małżeństwie nie lubi być bezdzietne.
Uważaj! Szczęście to także loteria do przegrania.
Zaprawdę, finał wiecznego szczęścia nas czeka.

SZTUKA – TWÓRCZOŚĆ

Ach, w jednej bryle słowa wykuć prawdę o Bogu i człowieku.
Arcydzieło to brylant w stogu s i a n a.
Dzieło sztuki jest oknem historii.
Gdy z natchnienia ściema, wiersza nie ma.
Kicz: nieudany flirt ze sztuką.
Klepsydra artysty: padł na polu c h a ł y.
Kultura obwieszcza człowieka.
Kultura: redukcja barbarzyństwa w człowieku.
Liryka: słowik wyobraźni.
Marzę o napisaniu „Cierpień starego Wertera”.
Pisarzy dzieli talent, ale jeszcze bardziej zazdrość.
Poeta łowi metafory na błyszczkę natchnienia.
Poeta w kolejce po kromkę natchnienia.
Poezja: tęcza na niebie literatury.
Satyra: wentyl bezpieczeństwa psychicznego.
Skandal: sztandarowe osiągnięcia sztuki.
W jadłospisie satyry nie może zabraknąć octu.



ŚMIERĆ

Boimy się nie śmierci, ale rachunku za życie.

„Nieśmiertelnym” trudniej umierać.

Odeszli bliscy, milczeniem mówić przystoi.

Śmierć jest pożyteczna, skoro przyprawia nas o wieczność.

Śmierć. Niezbędna do wniebowzięcia.

Śmierć – ostatni awans życia.

Śmierć: pierwiastek z życia.

Śmierć: przyznanie obywatelstwa wieczności.



ŚWIAT – ZIEMIA

A ziemia jak niebo w gwiazdy zasobna.

Dziecko: okno na świat.

Jakżeż skomplikowany jest świat w swojej prostocie.

Kula ziemską kiedyś trafi w ludzkość.

Nie rozumiem już świata bez Boga.

Okno na świat można zabić przesadami.

Spokojnie wisząca na nitce Opatrzności Ziemia.

Świat przeludniony, ale czy uczłowieczony?

Świat naprawiać trzeba od siebie.

Świat widzialny, łokciem mierzony.

W kosmosie czytelne kody Boga.

Z niczego nic nie powstaje. A wszechświat?



ŚWIĘTOŚĆ I ŚWIĘCI

Heroiczne cnoty uwodzą świętych.

Kanonizacja: świętość autoryzowana.

Każdy święty jest kowalem swojej aureoli.

Święci robią kariery pozaświatowe.

Święty – ambasador akredytowany przy królestwie niebieskim.

Święty nie odmawia sobie małości.



Święty widzi sprawy ludzkie w Bożej podczzerwieni.
Tylko święci dostrzegają wielkość swej małości.
Wszyscy grzeszymy, ale jedynie święci odwracają się od grzechu.

UPADEK OBYCZAJÓW I ZASAD

Ciężkie jest życie na lekkich obyczajach.
Dla pieniędzy i cnota w nędzy.
Gotów z siebie zrobić szmatę, by stać się sztandarem.
Hasło nastolatków: kochaj teraz, zapłacisz później.
Ileż to ludzi ma deficyt w bilansie moralnym.
I łajdacy unieśmiertelniają się w sztuce.
I w zaprzęgu rozsądku żądze ponoszą.
Jedni mówią, drudzy gadają.
Kurtyzana: sfalszowane świadectwo życia.
Maraton miłości: bieganie za kobietami.
Nie bądź sługusem Amora.
Niektórym damom skracanie sukienki i cnoty przychodzi równie łatwo.
Nie martwcie się! Na łajdactwa moratorium nie będzie.
Nowość cyrkowa: połykacze prawdy.
Od zdziczałych namiętności uchroni nas, Panie.
Panie z towarzystwa mają cnotę na koncie bankowym.
Pornografia: sztuka toaletowa.
Przestępcy seksualni są chyba w c z o p k u urodzeni.
Seks jako sukces – zapiera dech i rozum.
To genialny pisarz. Opisuje same gołe fakty.
Wzrasta nam pogłowie brudasów moralnych.
Żądze: osy namiętności.

UŚMIECH – ŻYCZLIWOŚĆ

Łagodność: uśmiechnięta życzliwość.
Stempelek uśmiechu nie wymaga karty kredytowej.
Uśmiech bywa zapłonem sympatii.



Uśmiech i serce nigdy w rozterce.

Uśmiech nawet bez butów, uroku przydaje.

Uśmiech: transfer uprzejmości.

Uśmiech unieważnia pretensje.

Uśmiechnij się dzisiaj w trosce o jutro.

Uśmiech zjednywa życzliwość oka.

W myślach życzliwość uśmiechu przydaje.

UWAGI

Awans lat: czas przyznawania spóźnionych rad.

Bieda wchodzi bez pukania.

By uratować człowieka trzeba zacząć od siebie.

Bogactwo wewnętrzne nie podlega oceniu.

Chcemy zmieniać świat, a zmieniamy skarpetki.

Cywilizacji miłości nie buduje się na barykadach.

Czasem cela więzienna jest kaftanem bezpieczeństwa.

Człowiek bez rodziny jest bezdomny.

Człowiek człowiekiem, ale żeby zaraz od małpy...

Dobro i zło z naszego wyboru.

Ileż żelaznych zasad rdzewieje w człowieku.

I plewom marzy się status ziarna.

I wyborom serca nie dawaj posłuchu.

I za kulisami kryją się suflerzy.

Idziemy w zgiełk, by poskromić „lęk próżni”.

Jesteśmy wielcy, ale mali z wyboru.

Jesteś prochem, nie igraj z ogniem.

Każdy chce być zauważony, a nie dostrzeżony.

Krakaniem nie wróży się lepszej przyszłości.

Kto drugich poucza, sobie uwag skąpi.

Kto nikogo nie kocha, nad sobą szlocha.

Ludzie są wstrętnei, często z naszej winy.

Łatwiej uzyskać zgodę niż przebaczenie.



Mizantrop. Sam sobie sterem i okrętem.
Najważniejsze, by zoo w człowieku miało odpowiedni dozór.
Na kłopoty nie ma lekarstwa, ale jest rada.
Natury nie zmienisz, ale postępowanie owszem.
Nawet słońce ma orientację pro zachodnią.
Nie będziesz się odczłowieczał!
Niezależnie, w którą stronę idziesz, rzeka płynie.
Oko za oko, ząb za ząb – remis moralny.
Pogoda ducha żyje na garnuszku ubogich.
Rodzina: sztafeta pokoleń.
Rodzina tam, gdzie miłości korzenie.
Są nas miliony, czas więc liczyć się z człowiekiem.
Słabość to najmocniejsza strona naszej natury.
Strzeż się uznania za nikczemne czyny.
Trudno dopatrzeć się swojej ślepoty.
Ubóstwo: bogactwo mnicha.
Wiedza mądrymu nie zaszkodzi, głupiemu nie pomoże.
W uporządkowanym państwie i granice przyzwoitości winny być strzeżone.
Za parawanem to i świnia może udawać człowieka.

WADY - NAŁOGI

Absolutna arogancja przy absolutnej ignorancji.
Apodyktyczność: cecha szorstkiej pewności.
Chamstwo: część kopytna języka.
Cherlawe cnoty, wypasione wady.
Cynik: kornik zasad moralnych.
Dla upartego i osioł za żwawy.
Do kolekcji wad nie przykładaj ręki.
Grubiaństwo: emisja prymitywu.
Ignorancja: zawodowa słabość snobów.
Impertynent: chamstwo z demobilu.
Ironia to gorzki owoc złośliwości.



Kto innych pomniejsza, sam karłem się staje.
Krętacze: cwaniacy z tłumikiem sumienia.
Mało jest działań, które tak szkodzą wadom jak cnoty.
Mądrała: nalepianka pojęciowa rozgarniętych.
Namiętności: osy naszych uczuć.
Nasze wady mają szansę dożywotnie.
Nie dla panny, tryb życia naganny.
Nie kolekcjonujemy wad w sobie.
Niemoralność: czas wytępić pluskwy.
Niepoważność: szczypta błazenady.
Niewiedza: popularna forma kompetencji.
Nonszalancja: pustostan psychiczny.
Nudziarz: czyściciel odsłuchu.
Opryskliwość: uboczny produkt nerwów.
Ośmieszanie jest popisem prostaków.
Piękne kobiety mają tylko brzydkie wady.
Rasowy anarchista żyje z uboju zasad.
Skąpstwo płaci czynsz głupocie.
Szczere usposobienie pomniejsza wady.
Szorstkość łatwiej wytłumaczyć niż zrozumieć.
T e l e n a r k o m a n i a .
Telerozrywka: barbarzyńcy na scenie.
Ukryte wady pozorują cnoty.
Wstydzimy się wad w towarzystwie cnoty.
Wyrachowanie: grzeczność z przystawką uprzejmości.
W zachwycie nad sobą pozwól sobie na luz.
Zamiłowanie do przepychu jest pasją snobów.
Zawsze mamy dość siły, aby narzekać.

WARTOŚCI RÓŻNE

I bezinteresowność jest zakładnikiem serca.
Niejeden swej uczciwości zawdzięcza niełaskę fortuny.



Ostrożność nie z a w o d z i.

Oszczędzaj, ale nie na uczciwości.

Szczyty uczciwości rzadko są zdobywane.

To co szlachetne jest zwykle nierdzewne.

Uczciwym żyje się lepiej – po śmierci.

Wartości: bieg przez zasieki matactw.

WDZIĘCZNOŚĆ

Dar: jednostka obiegu wdzięczności.

Dług wdzięczności nie procentuje.

I wdzięczność pamięta o proporcji do daru.

I wdzięczność się starzeje.

Płacimy wdzięcznością, reszty nie trzeba.

Podziękowanie: cło wdzięczności.

Podziękowanie to wdzięczność pospolita.

Wdzięczność dziedziczy dłużników.

Wdzięczności, jakaś ty osierocona.

Wdzięczność jest wizytówką serca.

Wdzięczność to honorarium za dar serca.

Wdzięczność to miłość traktowana po macoszemu.

Wdzięczność uzasadnia nasze najlepsze mniemanie o sobie.



WIARA

Boga nie można zrozumieć bez wiary.

Cud jest pieczęcią wiary.

Dopóki nie wybaczysz, wiara twoja jest pustą retoryką.

Jakość wiary, miłością się mierzy.

Katolikiem się nie jest, katolikiem się staje.

Kłuczemy z wiarą, bo boimy się naciąć na Bogu.

Nie wiara kłamie, lecz jej wyznawcy.

Nie wiara zbawia, lecz Bóg.



Pascal: satysfakcja wiary i rozumu.

Skarbem jest wiara wpisana w rozum.

Słabi jesteśmy z natury, mocni z wiary.

Szukaj Boga, wiara kompasem.

Teologiczna kołysanka, czy twardy chleb wiary.

Wiara dla rozumu może się wydawać arytmia.

Wiara jest wprost proporcjonalna do kwadratu pobożności.

Wiara i rozum, dwa światy przyjazne na raty.

Wiara to kapitał z odsetkami w niebie.

Wiara to nie napiwek dla Boga.

Wiara uczy, jak ujść z życiem po śmierci.

Wiara ustanawia abonament wieczności.

Wiara wątpiących nie powinna iść na złom.

Wiara w czasie, chwała w wieczności.

Wiara w czasie, miłość wieczności.

Wiara: zabukowanie wyboru Boga.

Wiara: życie na zawierzenie Bogu.

Wątpisz? Oddychaj częściej tlenem wiary.

W zamieci życia wiara busolą.

Z kosmodromu wiary start ku Bogu.

WIECZNOŚĆ

Człowiek skazany jest na wieczność z zawieszeniem.

Dzień, w którym oderwiesz się od czasu, będzie początkiem wieczności.

Jeśli chcesz mieć dom w wieczności, materiały musisz zgromadzić w czasie.

Już tu trzeba mieć oczy zapatrzone w wieczność.

Mileczeń i oddychać tym, co wieczne w teraźniejszości.

Odłot do wieczności bez podania daty.

Otwórz sobie konto w wieczności!

Pożądamy wieczności, a skąpimy czasu na jej osiągnięcie.

Raz się żyje, ale wieczność wystarczy.

Transcendencja: konfrontacja z wiecznością.



Wieczność? Najbardziej optymistyczny dar czasu.

Wieczność to jakby status quo czasu.

Wieczność: wyzerowanie czasu.

Wieczność z czasem zwycięża.

WINA – KARA – SĄD

Kara jest konsekwencją odpowiedzialności.

Kara: teściowa sprawiedliwości.

Najbardziej nudzi się godzina Sądu Ostatecznego.

Najgorszą karą jest pogarda dla siebie samego.

Nie ma winnego, który by nie zastawiał się wymówkami.

Wina i kara, niejednaka miara.

Wszyscy wstać: Sąd Ostateczny idzie!

Wyrok: utarg sądowy.



WŁADZA

Absolutna władza: wszystko widzimi się.

Arogancja władzy jest bronią obosieczną.

Atrybuty władzy: kij i sakiewka.

Biurokracja – obóz przejściowy klienta.

Biurokracja. Raj beużytecznych przepisów.

Ci, którzy mają władzę w rękach, kurczowo je zaciskają.

Gruba ryba lubi łowić.

Instynkty władzy powinny być kontrolowane.

I władzy można nadużywać jak alkoholu.

Kariera: pęd owczy do władzy.

Kiedy stracił władzę w nogach, rozkazy straciły na bezpośredności.

Korupcja: czynne dziedzictwo władzy.

Nasza wolność wymaga współdziałania mózgu.

Nic tak nie odmładza, jak na starość władza.

Nie ma władzy, żeby się człowieka nie czepiała.

Nie władza kompromituje, lecz rządzący.



Obsesja władzy jest nieuleczalna.
Obsesyjne pożądanie władzy: p o r z ą d l i w o ś ć.
Odpowiedzialność to poczytalność wolności.
Papuga: rzecznik prasowy władzy.
„Parcie na szkło” jest narkotykiem elit.
Partie: poczekalnie władzy.
Podatki: konstytucyjne oskubywanie obywateli.
Pomazaniec Boży brzmi godniej niż uzurpator.
Posłuszeństwo to największy przywilej poddanych.
Przemoc jest klepsydrą władzy.
Rewolucja: nieobliczalna roszada władzy.
Rząd, który puszcza ludzi z torbami, musi upaść.
Tabu to władza.
Władza jak drzewo, ma pracowitych drwali.
Władza lubi z a b i e r a ć głos.
Władza totalitarna: zło zmutowane.
Władza z rąk do rąk, a bez użycia mydła.
Wybieramy władzę, a władza się do nas wybiera.

WOLNOŚĆ - WOLA

Cienia i wolności nie przydepniesz butem.
Człowiek jest o tyle wolny, o ile nie zniewala drugich.
I drzewo wolności usiłuje się też p o s a d z i ć.
I drzewo wolności w zasięgu drwali.
I wolność dana musi być monitorowana.
I wolność toczy się po równi pochyłej.
Nie salwami wolność się mierzy.
Niepodległość jest siostrą wolności.
Niepodległość jest wariantem wolności.
Nie wystarczy wolna wola, by mieć dobrą wolę.
Prawa do wolności nie oddaje się walkowerem.
Róbta co chceta: falsyfikat wolności.



Wola: ujarzmiona swawola.

Wolności, jakaś ty molestowana.

Wolność bez granic, to muzyka bez partytury.

Wolność jest kuloodporna.

Wolność nie cyrklem się mierzy.

Wolność to tasowanie naszych wyborów.

Wolność to nie prawo d o w o l n o ś c i.

WROGOŚĆ I NIENAWIŚĆ

Agresja: militarna odmiana nienawiści.

Agresja: nienawiść w stanie wrzenia.

Agresja: zoosfera

A ileż to ludzi da się wywieść w pole nienawiści.

Antagonizm: preludium wrogości.

Człowiek s t w a r z a sobie wrogów.

Bijatyka: nienawiść z doskoku.

Dym gryzie w oczy, nienawiść serce.

Gdzie nienawiść, tam miłość na pieńku.

Generowanie nienawiści kończy się agresją.

Ileż to miłośników zwierząt wilkiem patrzy na człowieka.

I tchórz ziele nienawiścią. Ale którądy!

Kiedyż ogarnie człowieka inflacja nienawiści?

Marzy mi się wielka deportacja nienawiści z ludzkich serc.

Najtrudniej rozbroić serca z bratniej nienawiści.

Nienawiść: dynamit zła.

Nienawiść: pocisk w lufie.

Nienawiść: tsunami narodów.

Nienawiść: utrwalacz wrogości.

Okrucieństwo: produkt nienawiści.

Tak, to jest rzetelny wróg. On nie zdradzi.

Wielogłowicowe oferty pokoju.



Wrogość: miłość na wstecznym biegu.

Wrogość: nienawiść w służbie czynnej.

Wrogość: żądło nienawiści.

WYCHOWANIE

Dobre wychowanie to elegancja na dystans.

Do przemawiania do rozumu wielu już cierpliwość straciło.

Nie spiesz się z naganą, skoro z pochwałami się spóźniasz.

Wychowanie potrzebuje suflera.

Wychowanie. Nauka jazdy na drogach prawości.

Wychowanie: wolność pod kontrolą.

Wychowanie: złote myśli w praktyce.

ZASADY

I z braku zasad człowiek bankrutuje.

Jasne zasady, decyzje z wyboru.

Tolerancja: taryfa ulgowa dla zasad.

W praniu pieniędzy oszczędzał zasady.

Zasad nie przenosi się do rezerwy.

Zasady nie dla idiotów, że tak powiem swojsko.

Zasady są z natury konserwatywne.

Zasady: sól w menu życia.

ZAZDROŚĆ I ZAWIŚĆ

Jak ryba w wodzie, tak zazdrość w sercu się kryje,

W menu zazdrości są tylko puste kalorie.

Zawiść. Sól w oku cnoty.

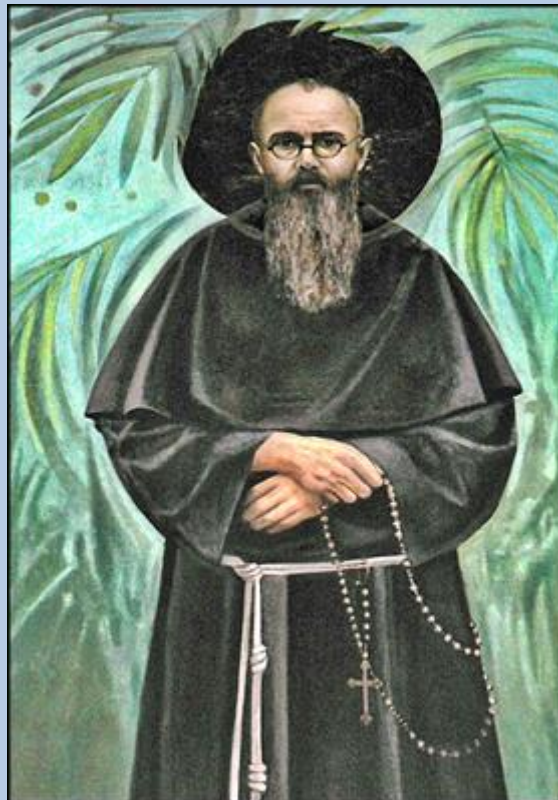
Zazdrość: chleb codzienny konkurencji.

Zazdrość: konfrontacyjny produkt miłości własnej.

Zazdrość: oścień miłości.

Zazdrość potrafi być wampirem miłości.

Zazdrość: zmarszczki na miłości.



Zazdrość żywi się odpadkami podejrzeń.

Zazdrość uskrzydla naszą m a ł o ś ć.

ZBRODNIE I WOJNY

Człowiek jednak czyni postępy. Dzisiaj już mamy całe szwadrony Kainów.

Cholera wojny nigdy nie wygasa.

Credo współczesne. Chrystus umęczon pod faszystowskim Piłatem.

Czymże jest samobójstwo? Po prostu rozbiciem zwierciadła nadziei.

Do człowieka nie strzelaj nawet z bata.

Dzisiaj krzyk betlejemskich dzieci rozlega się pod sercami matek.

Generałom zawsze g r z y b na myśli.

Ileż bomb trzeba na jedną idiotyczną wojnę.

I w sobie można zabić Abła.

Jakże te białe plamy powinny się rumienić.

Kain zabił Abła, a wojny są kontynuacją.

Karabin maszynowy: seryjny morderca.

Krew sprawiedliwych nie przysycha.

Krwio pijcy. Nie oddadzą kropli krwi, ale przeleją jej morze.

Niejedną indywidualność kryje zbiorowa mogiła.

Nie strzela się ostrymi nabojami na ślepy rozkaz.

Politycy zbyt pochopnie biorą się do d z i a ł a.

Smutne, że dopiero krew przelana staje się cenna.

Tępo głowi prochu nie wymyślą. Ale zastosują.

Toczą się wojny, a słońce nie przygasa.

Wojna: forma nienawiści zorganizowanej.

Wojna: saldo mortale.

W polu rdzawy hełm, spadkobierca zwycięstwa.

Z nuklearnych popiołów już nawet Feniks nie powstanie.

ZDRADA - NIEWIERNOŚĆ

I przez Judasza można patrzeć na Chrystusa.

Niektórzy szukają w Ewangelii Chrystusa, aby Go ponownie zdradzić.



Srebrniki: logo zdrajców.

Trójkąt małżeński jest nieobliczalny.

W Judaszu szczerą była tylko jego zdrada.

Zdrada: odwieczne marzenie podłości.

Zdrada to zło świadome i obliczalne.

ZEMSTA - MŚCIWOŚĆ

Nie rewanżuj się kamieniem, którym cię trafili.

Nie ma słodszej zemsty niż uprzejmość obrażonego.

Oko za oko, ząb do dentysty.

Zemsta: ekstrema odwetu.

Zemsta: riposta zła.

ZŁO I LUDZIE ŻLI

Czymże jest zło, zarzewiem dobra?

Czyń dobro, a złu nałoż kaganiec.

Hochsztapler: profesjonalny oszust.

Ileż zła jest dziełem dobrych ludzi.

Jednostka natężenia zła: 1 hitler.

Kanalia jest z piekła rodem.

Klasyczna definicja zła: brak dobra.

Klika: zbieranina od ciemnych interesów.

Łaska obezwładnia zło, ale nie likwiduje.

Masz p o c i ą g do zła, nie kupuj biletu.

Niegodziwiec: odmiana nikczemnika.

Nie ma złego, co by w naszym postępowaniu nie wyszło.

Nie ma złego człowieka, złe są jego czyny.

Nie pudłuj, kiedy namierzysz zło.

Nikczemność ma granice, niestrzeżone.

Nikczemność: trąd charakteru.

Terror: gilotyna bezprawia.

Trzeba zło doprowadzić do bankructwa.



Złego diabli nie wezmą, chyba że na widły.
Zło czyni nas nieszczęśliwymi z wyboru.
Zło czyni wiele, aby się na nim nie poznano.
Zło jak grypa ma różne mutanty odporne na szczepienie.
Zło jak żyrafa, sięga w y s o k o.
Zło: moment zaćmienia wartości.
Zło: papuga dobra.
Zło zawsze z bagażem usług.

ZNIECHĘCENIE – ROZPACZ – SMUTEK

Czarnowidzom brak cnoty humoru.
Do redukcji zmartwień zawsze bądź gotowy.
I w rozpacz jest pierwiastek śladowy nadziei.
Nie lamentuj. Jesteś nadzieją grabarzy.
Nie wiń ciernistej drogi za wrażliwość stopy.
Rozpacz – to zawał nadziei.
Smutek to przedmowa do cierpienia.
W życiu przegrywają ci, co załamują ręce.



ZNIECZULICA - OBOJĘTNOŚĆ

Człowiek bez serca, ale za to żelazny charakter.
Ideały nie sięgają inwalidów ducha.
Miał tak zimne serce, że odmroził sobie uczucia.
Nic tak nieszczęsne, jak serce bez litości.
Nie bądź kasą pancerną zamkniętą na ludzkie krzywdy.
Są ludzie, których stać tylko na ludzkie odruchy. I to jest przykre.
Stworzony z gliny, a serce z kamienia.



ŻONA

Bez żony racji nie ma kolacji.
Kochająca żona na dożywocie męża skazuje.
Skarb męża, kiedy żona złotkiem.
Żona: pantofelek męża.



ŻYCIE

Bacz, byś Bogu nie dawał napiwku z życia...
Bogaty czy biedny, wdzięczny daru życia.
Idąc przez życie, nie lekceważ celu.
Idź przez życie z różą wiary w butonierce rozumu.
Mnie na życiu nie zależy, mogę żyć wiecznie.
Moralne dyszkanty, a w życiu kanty.
Nie chcę niczego od życia, prócz jego towarzystwa.
Nie zawsze życie to konfitury.
Optymizm: słoneczna strona bycia.
Ponoć życie jest krótkie, a jednak się nudzimy.
To życie odsiaduje z nami dożywocie.
Trzeba marzyć, ale w asyście realiów.
Trzeba wielu lat, żeby zrozumieć krótkość życia.
Umiejętność życia jest ważniejsza niż forsa.
W pogoni za słodkim życiem można przesolić.
W życiu gramy komedię na poważnie.
W życiu jak w róży, coś z piękna i coś z jeża.
W życiu łatwiej o podziw niż uznanie.
W życiu trzeba mieć rozum, używany.
Życie bez celu to jak śledź bez soli.
Życie bez trosk jest reliktem raju.
Życie: dzierżawa czasu.
Życie jak eter, ulatnia się z wiekiem.
Życie jak wino – na starość lepiej smakuje.
Życie jest krótkie, więc żyjmy dłużej.
Życie jest piękne, jednak o zachwyty nie prosi.
Życie na ziemi jest na łasce słońca.
Życie nie pieści, lecz uczy.
Życie to nadzieja do ostatniego wejrzenia.
Życie to nie parada z sekcją dętą w tle.



Żyj dzisiaj z myślą o jutrze.

Żyjemy w czasie, aby żyć wiecznie.

